Ner 284. Kraków 11 Grudnia — Czwartek. Rok 1862.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austryackiem).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Bióro Administracyi „Czasu“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów.

Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 10 grudnia.

XXII.

Do historyi języka polskiego jako wykładowego po szkołach naszych należy jeszcze utworzenie trzeciego gimnazyum we Lwowie. Już w jednem z dawniejszych urywków wspomnieliśmy, że reskrypt ministeryalny z września 1850 zaprowadzający język niemiecki po gimnazyach wschodnio-galicyjskich uwzględniał na przyszłość potrzeby młodzieży polskiéj w owych stronach, nie czyniąc im zadość od razu. Odroczenie to zaspokojenia potrzeb młodzieży polskiéj zawierał jeden ustęp przytoczonego reskryptu, polecający urządzenie czterech klas niższych przybocznych w gimnazyum dominikańskiem we Lwowie na wzór gimnazyów zachodnio-galicyjskich, a na wypadek, jeśliby się potrzeba trzeciego gimnazyum okazała, z klas onych pobocznych osobne miało powstać gimnazyum polskie.

O ile one klasy odpowiadały potrzebom młodzieży polskiéj, wykazaliśmy w dawniejszych uwagach. Tu przypominamy tylko, że potrzeba trzeciego gimnazyum we Lwowie rzeczywiście się okazała, a tem samem urządzono w r. 1858 osobne czteroklasowe gimnazyum, do dziś w téj saméj formie istniejące, o którego uzupełnienie Rada miasta Lwowa przed kilkoma tygodniami w Wiedniu się starała.

Otóż to gimnazyum trzecie, czteroklasowe noszące imię JCMości Franciszka Józefa, to jedyny zakład na całą wschodnią część kraju, na cyrkuły: Przemyski, Żółkiewski, Lwowski, Tarnopolski, Złoczowski, Brzeżański, Samborski, Stryjski, Czortkowski i Kołomyjski, jedyny mówię zakład, w którym młodzież pobiera nauki w języku ojczystym a w całym kraju powszechnie znanym. Udzielają tu prócz historyi i jeografii wszystkich przedmiotów w języku polskim.

Jednak i tu się nie obeszło bez różnych a pod pewnymi względami ciekawych nawet dodatków. A najpierw gimnazyum czteroklasowe osobne nie stanowi całości; wypuszcza bowiem uczniów swoich właśnie w połowie studyów gimnazyalnych oddając ich dwu wyższym gimnazyum zupełnie po niemiecku urządzonym. Młodzież gimnazyum polskiego przechodziła więc do klas wyższych czysto niemieckich a często i podnauczycieli języka polskiego zupełnie nieznających. Stając więc na równi z kolegami, którzy w gimnazyach niemieckich od pierwszych początków wszystkiego po niemiecku się uczyli, napotykała naraz na wielkie trudności a nieraz i na niechęć, z którą w niemieckich gimnazyach na ono polskie gimnazyum, jakby na anomalię lub intruza w stolicy kraju, spoglądano.

Cóż się więc działo z tego powodu?

Oto rodzice troskliwi o przyszłość swych dzieci lękali się owego polskiego gimnazyum, ażeby dzieci ich wyszedłszy z niego, nie ustali w klasach wyższych czysto-niemieckich; woleli więc odrazu posyłać je do gimnazyów niemieckich. A czynili to nie tylko rodzice uboższi, którzy w domu nie mogą dać dzieciom naukowéj pomocy. Czynili to niestety! i majętniejsi; czynili to sami polscy pedagogowie i kierownicy pensyonatów męzkich, kształcący młodzież prywatnie, a zatem mający dość sposobności i czasu do wyćwiczenia młodzieży sobie powierzonéj w języku niemieckim, młodzieży która bardzo często o ukończeniu całego kursu nauk nie myśląc, na kilku klasach gimnazyalnych i pewnéj rutynie w życiu praktycznem w owych sferach przyjętéj poprzestawała. I ta młodzież a raczéj jéj mentorowie pomijali gimnazyum polskie, a zdawali z uczniami egzamina prywatne z klas niższych w gimnazyach niemieckich. Dla czego to robili panowie przewodnicy zakładów prywatnych, nie wiemy? ale że tak robili, jest faktem niezaprzeczonym, który dla pamięci zapisujemy na tém miejscu.

Ponieważ polskie gimnazyum uczniów posyłało do klas wyższych niemieckich, a tam na nich często jak na nieuków spoglądano, uznano więc za dobre ćwiczyć uczniów już w gimnazyum polskiem o ile możności w języku niemieckim. W tym celu uczono wszystkich prawie przedmiotów po polsku i po niemiecku; albowiem wymagano, ażeby uczeń nawet o przedmiotach, których po polsku udzielano, umiał zdać sprawę w języku niemieckim. Rzecz prosta, że to pociągnęło za sobą mieszaną naukę po części po polsku a po części po niemiecku udzielaną, co chłopcom niższego gimnazyum tak łatwo nie przychodziło a nie mało kosztowało czasu. Byłoby się bez tego obeszło, gdyby gimnazyum polskie miało było własne swe klasy wyższe, w których powoli i stopniowo uzupełniać można było to, czego brakowało klasom niższym.

Takim sposobem i to gimnazyum polskie, jedyne na tak rozległéj przestrzeni kraju stać się musiało de facto przeważnie szkołą języka niemieckiego, a pomijać tem samem naukę i właściwe kształcenie uczniów za pomocą udzielanych przedmiotów.

O innéj jeszcze stronie tego gimnazyum napiszemy w numerze następnym

KORESPONDENCYA CZASU.

Z Krakowa 9 grudnia.

(Ka.) Na dniu dzisiejszym podała Izba adwokacka w Krakowie, z powodu spraw karnych o śpiewanie i rozdawanie pieśni: „Boże coś Polskę,“ „Boże Ojcze“ itp. w c. k. sądzie krajowym krakowskim prowadzonych, do najwyższego c. k. Trybunału sprawiedliwości przedstawienie następującej treści:

Od 12go listopada 1861 prowadzi c. k. sąd krajowy karny krakowski śledztwa przeciw różnym osobom o śpiewanie lub rozdawanie pieśni: „Boże coś Polskę“ „Boże Ojcze“ itp. a to z zasady, jakoby śpiewanie i rozdawanie pieśni tych, zbrodnię naruszenia spokojności publicznej z § 65 ust. kar. części I stanowiło, chociażby śpiewanie lub rozdawanie to odnosiło się do epoki, dzień 12 listopada 1861 r. uprzedzającej.

Gdy atoli namienione postępowanie sądu karnego krakowskiego niezgodne jest z brzmieniem ustawy karnej, przeto Izba adwokacka w Krakowie z uwagi, iż baczenie na ściśle wykonywanie ustaw do jej atrybucyj należy, ma zaszczyt w tej mierze najwyższemu c. k. Trybunałowi sprawiedliwości następujące uczynić

Przedstawienie:

Od marca 1861 r. począwszy, pieśni „Boże coś Polskę“, „Boże Ojcze“ itp. ciągle i zawsze prawie przez lud śpiewane bywały; o czem wiedziały wszystkie władze krajowe, albowiem powszechnie wiadomem jest:

I. Iż koło 10go kwietnia 1861 r. lud krakowski licznie zgromadzony przeciągał przez ulice miasta przez dwa wieczory z owemi pieśniami na ustach, które wprzód już w kościołach śpiewane były; odgłos tych pieśni rozlegał się wówczas po całem mieście w obec władz cywilnych i wojskowych, z czego jasno wypływa, iż w śpiewie lub rozdawaniu owych pieśni władze zbrodni nie upatrywały.

II. Wszystkim władzom krakowskim wiadomem było, bo na to patrzały, jak w d. 6 czerwca 1861 r. jako w oktawę Bożego Ciała, na procesyi w rynku głównym krakowskim, ludność kilkutysiączna z całej piersi i z książeczek śpiewała pieśń „Boże coś Polskę“.

III. W d. 2 września 1861 r. kiedy mieszkańcy Krakowa pozamykawszy sklepy, w kościele Panny Maryi na nabożeństwo się zgromadzili, śpiewano tam i rozdawano owe pieśni, o czem władze dokładnie wiedziały, pociągnęły bowiem mieszczan krakowskich za zamknięcie sklepów do odpowiedzialności, i kary za zamknięcie sklepów wymierzyły, lecz za śpiewanie lub rozdawanie pieśni przeciw nikomu śledztwa nie wytoczono.

IV. Od d. 8 do 15 września 1861 r. zgromadzał się przez cały tydzień lud krakowski przy bramie Floryańskiej, zkąd rozlegały się pieśni „Boże coś Polskę“ „Boże Ojcze“ itp. po całem mieście, tak że niepodobna przypuścić, by władze o tem nie wiedziały.

V. Od d. 14 września 1861 r. przez cały tydzień z powodu odpustu w Mogile na ś. Krzyż, prawie cała ludność krakowska z procesyą do Mogiły się udała, śpiewając i rozdając sobie owe pieśni. W tymże tygodniu przybyła kilkotysięczna procesya do Krakowa przez całe miasto owe pieśni śpiewając, i zaiste przypuścić niepodobna, iż znalazł się człowiek w Krakowie, któryby procesyj tych nie widział i pieśni nie słyszał. — Toż samo działo się na prowincyi, a władze krajowe przez całe półroku ani za śpiewanie, ani za rozdawanie pieśni owych żadnego śledztwa nie przedsiębrały, pomimo, że nawet dzienniki w owym czasie i prawie w każdym numerze donosiły o śpiewaniu rzeczonych pieśni, czy to na nabożeństwach, czy przy procesyach, czy przy poświęcaniu krzyżów.

Po dniu 12 listopada 1861 r. dopiero zaczęły sądy śledcze za śpiewanie i rozdawanie rzeczonych pieśni jakkolwiek poprzednio zaszłe, śledztwa wytaczać, a to nie przeciw wszystkim śpiewającym, lub rozdającym, lecz przeciw kilku lub kilkunastu osobom, lubo kilkaset i kilka tysięcy ludzi śpiewało lub pieśni rozdawało. — Nastąpiło to w skutek polecenia Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 22 października 1861 r. l. 995 zapadłego.

Odtąd to mnóstwo takich spraw karnych toczy się w sądzie krajowym krakowskim i kilka zapadło już wyroków, mocą których owo śpiewanie lub rozdawanie namienionych pieśni, pomimo że przed d. 12 listopada 1861 r. miejsce miało, za naruszenie spokojności publicznej z § 65 k. kar. części I uznano.

Gdy zaś według pojęcia prawa, ustawa żadna wstecz działać nie może i nie powinna, przeto i polecenie Prezydyum c. k. namiestnictwa do wypadków takowe uprzedzających stosowanem być nie może, a wyroki przez c. k. sądy pod tym względem wydawane, powagi prawa utwierdzić nie zdołają, przeciwnie, powadze sądownictwa ubliżają.

Obok tego zaś z następujących przyczyn zarzut zbrodni śpiewającym lub rozdającym pieśni owe z czasu dzień 12 listop. 1861 uprzedzającego czynionym być nie powinien, a tem mniej skazywanie śpiewających lub rozdających za sobą pociągać może. W myśl bowiem § 2 lit e. k. k. części I nie masz zbrodni, gdzie błąd taki zachodził, który nie dozwalał w czynie upatrywania zbrodni; że zaś w śpiewaniu lub rozdawaniu pieśni rzeczonych nikt przed dniem 12 listopada 1861 zbrodni upatrywać nie mógł i nie upatrywał, dostatecznie powyżéj wykazanem zostało. Że zresztą tak a nie inaczej nawet c. k. sądy § 2 lit. e ust. kar. tłómaczyły, dowodem tego orzeczenie c. k. sądu wyższego krakowskiego, któryto c. k. sąd wyższy na skutek rekursu od uchwały zaskarżenia w sprawie p. Michała Szybalskiego i księdza Wojciecha Płanety o śpiewanie i rozdawanie pieśni „Boże coś Polskę“ obwinionych, przez c. k. sąd krajowy krakowski wydanej, orzeczeniem z dnia 21 sierpnia 1862 r. do l. 11,352 zapadłem od dochodzenia odstąpić postanowił— i w powodach orzeczenia wyraźnie powiedział, że w owym czasie pieśni te rzeczywiście publicznie i wszędzie a nawet tutaj w głównem mieście w kraju pod okiem władz śpiewano, i podówczas, to jest na początku października 1861 zakaz śpiewania tych pieśni jeszcze wydanym nie był, a zatem zbywa całkowicie na skazówce do ocenienia złego zamiaru, który do każdej zbrodni niezbędnie wymaganym jest!!

Jakiekolwiek mogły być powody i przyczyny, które sądy karne i władze w listopadzie 1861 r. powodowały do tamowania śpiewu tych pieśni, i jakiekolwiek mogły być powody, dla których przez pół roku dozwalano śpiewania onych głośnego i jawnego, to jednakże oczywistem jest, że śpiewy i rozdawanie pieśni tych wobliczu władz, doniesienia po dziennikach o odbywaniu tych śpiewów publicznie, wzmianka w dziennikach, iż słychać, że śpiewanie pieśni tych przez władze wzbronionem zostanie, ignorowanie ze strony władz sądowych śpiewów i rozdawania namienionych pieśni: to wszystko razem musiało w każdego mieszkańca kraju wpoić niezłomne przekonanie, iż tak w śpiewie jak i rozdawaniu owych pieśni nie masz nic zbrodniczego i karygodnego, a ztąd wypływa, iż § 2 lit. e. u. k. w wypadkach do dnia 12 listop. 1861 r. zupełne ma zastósowanie, bo zaszła taka omyłka, że obwinieni, w czynie zbrodni dostrzedz nie mogli, dla czego też o śpiew lub rozdawanie pieśni powyższych po dzień 12 listopoda 1861 z §. 65 k. k. nikt nie powinien być do odpowiedzialności pociąganym.

Lecz także i z przedmiotowego względu nie ma w osnowie wszystkich tych pieśni nic takiego, coby tworzyło zbrodnię naruszenia publicznej spokojności. Wspomnienia bowiem o minionéj przeszłości polskiej, korzenie się przed Bogiem jako Władcą wszechświata, błaganie go o odpuszczenie grzechów narodu i darowanie kary, tudzież zmiłowanie się nad biednym ludem: to nie są przecież podżegania rewolucyjne, to nie są namowy, by chwytać za broń i obalić w Galicyi i w Wielkiem Księstwie krakowskiem rząd austryacki!

W politycznych pieśniach niemieckiego ludu w Prusiech, Bawaryi, Saksonii, w krainach nadreńskich, tudzież w prowincyach niemieckich austryackich, a mianowicie w samym Wiedniu publicznie po gospodach śpiewanych, jakoto: „*Was ist des deutschen Vaterland*“— „*Reisst die Kreuze aus der Erden*“— „*Herr o Herr soll grösser noch*“ — „*Deutschland, o zerrissen Herz*“— „*Wohlauf, wohlauf über Berg und Fluss*“ — „*Noch einen Fluch schlepp ich herbei, über dich o Petri Sohn*“ (*Gedichte eines Lebendigen — Zürich 1848)* bez porównania daleko więcej jest rewolucyjnej dążności, bądź to co do zlania krain niemieckich w jedno państwo germańskie, a zatem obalenia dzisiaj istniejących rządów, bądź co do utworzenia rzeczypospolitej germańskiej, a więc obalenia tronów dzisiejszych, a przecież żaden rząd niemiecki nie zakazuje publicznego śpiewania tych pieśni, i nie widzi w nich zbrodniczej osnowy.

Dla czegóż tedy daleko niewinniejsze, ba nawet zupełnie niewinne polskie pieśni mają być w Austryi inaczej oceniane i pociągać za sobą odpowiedzialność w drodze karnej, jeżeli nie tchną zbrodniczą osnową?

W poczuciu więc obowiązków swoich ma zaszczyt Izba adwokacka krakowska najwyższemu Trybunałowi sprawiedliwości uczynić niniejsze przedstawienie, by na zasadzie rozporządzenia najwyższego z dnia 28 lutego 1860 r. obwieszczonego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 lipca 1860 N. 7727, celem utrzymania niezachwianej powagi prawa i sądownictwa, oraz wykonania §. 2 lit. e. k. k., wszelkie sprawy i śledztwa karne o śpiewanie lub rozdawanie pieśni „Boże coś Polskę“, „Boże Ojcze“ itp. po dzień 12 listopada 1861 uchylić, niemniej wyroki w sprawach tych prawomocnie po dziś dzień zapadłe właściwą drogą znieść raczył.

(Podpisy.)

Takie samo podanie wniosła jednocześnie Izba adwokacka krakowska przez sąd wyższy krakowski do Ministerstwa sprawiedliwości z odmienną nieco konkluzyą, by toż ministerstwo sprawiedliwości celem utrzymania niezachwianej powagi prawa i sądownictwa, umorzenie wszelkich wyroków spraw i śledztw karnych o śpiewanie lub rozdawanie pieśni „Boże coś Polskę“, „Boże Ojcze“ itp. dotyczących się — po dzień 12ty listopada 1861 r. łaskawie wyjednać raczyło.

Berlin 8 grudnia.

♁ Zupełna posucha panuje na polu wewnętrznej polityki pruskiej. „*Tous les jours perdrix*“, co tydzień dwie, a przynajmiej jedna odezwa królewska do narodu, bo za takie uważać należy odpowiedzi króla na adresy lojalności, rozgłaszane natychmiast przez najdrobniejsze dzienniczki w całym kraju, zaczynają nudzić nawet takich smakoszów, jak feodaliści. Dla nasycenia podrażnionego apetytu, potrzeba im coś silniejszego, coś pozytywniejszego, nie słów lecz czynów, nie dobrych tylko chęci lecz męskiego działania. Organ ich wzywa rząd codziennie do wyjścia czem prędzej z dotychczasowej bezczynności. Wie on bardzo dobrze, że obecny stan rzeczy nie jest naturalny lecz sztuczny, że ze zmianą wiatru słowa mogłyby ulecieć, że na usposobienia króla działają, chociaż dotąd bez skutku, inne jeszcze prócz oficyalnych, wpływy, że wreszcie tylko dokonany czyn zapewniłby mógł na dłuższy czas panowanie obecnym najwyższych sfer rządowych wyobrażeniom. Należy więc korzystać bez zwłoki z pomyślnej chwili.

Nie braknie i rady, co przedewszystkiem rząd zrobić bez namysłu powinien. Powinien oczyścić biurokracyę, mianowicie część jej administracyjną z liberalnych żywiołów, powinien ująć w ściślejsze kluby wolność prasy, powinien ścieśnić surowszemi przepisami prawo stowarzyszenia. Broń Boże, aby dokonywając tego, miał się dopuścić jakiego nadużycia lub gwałtu. Feodaliści pierwsi by się temu sprzeciwili; dosyć biurokracyę zrobić posłuszną i karną, prasę przekształcić czy chce czy nie chce na narzędzie rządu, stowarzyszeniom ująć możność traktowania rzeczy politycznych. Eksperyment ten udał się we Francyi. Czemuż by się nie miał udać i w Prusiech? Nikt by się nie spodziewał, aby organ stronnictwa krzyżowego, najzaciętszy dotychczas wróg bonapartyzmu, stał się nagle jego panegirystą, i radził dzisiejszym naczelnikom władzy w Prusiech, aby się uczyli od Napoleona, jakiemy sposoby i środki utrzymać wewnętrzny porządek kraju, w zgodzie z dążnościami i potrzebami rządu.

Nikt się tego niespodziewał? Myle się; owszem, organowi temu wszystkie zawsze sposoby i środki były święte i dozwolone, byle prowadziły do zamierzonego celu. O konsekwencyę zasad nigdy mu niechodziło. Poświęcić legitymistów francuzkich, aby bronią ich przeciwnika wesprzeć dążących do władzy legitimistów, to jest feodalistów pruskich; wielbić Cara moskiewskiego że w państwie swem reformy zaprowadza, a we własnem kraju stawiać zacięty opór najdrobniejszym ulepszeniom; osławiać szlachtę polską że w narodowych dążnościach swych nie ma innego celu, jak przywrócenie dawnego wyłącznego panowania, a u siebie walczyć z szaloną junakieryą za średniowiecznemi przywilejami junkrów brandenburskich; przestrzegać izraelitów polskich, aby nie wierzyli brataniu się z nimi Polaków, a w Prusiech grozić im nowem prześladowaniem, gdyby niezeszli z dróg oświaty i postępu. Oto mała próbka tego dziennikarskiego szachrajstwa którem się „*Kreuz Zeitung*“ od lat czternastu w państwie inteligencyi popisuje, tego świadomego fałszu w zasadach i środkach, któremi zdąża do celu.

Na szczęście, dziennik ten, ochrzczony publicznie na jednem z posiedzeń izby poselskiej, będzie już lat kilka temu, przydomkiem „*Schmutzblatt*“ niewywiera żadnego wpływu na polityczne i moralne usposobienie narodu. Ale jest organem „małego lecz przeważnego“ stronnictwa, które znów toruje sobie drogę do władzy. Należy zważać na ścieszki i drogi, na których zacny organ mniema, że patronowie jego powinni starać się osiągnąć cel swoich życzeń i trudów. Wykazałem je wyżej.

Pełno zatem znów wi ści, że nasamprzód w wydziale administracyi wielkie na posadach cokolwiek ważniejszych nastąpią zmiany. Ministeryum spraw wewnętrznych ma być ile możności oczyszczone z liberalnych oraz nie dość energicznych żywiołów. Sam minister Jagow ma paść ofiarą tej reakcyjnej puryfikacyi, naturalnie nie z powodu wolnomyślności swojej, lecz z braku energii, której podobno nierozwinął należycie, skoro wybory reprezentantów miejskich, odbyte przed parą tygodniami, wypadły prawie wszystkie na korzyść stronnictwa postępowego. Jakże taki *homo novus* wyciągnięty z ciemności przez p. Heydta, bywszy dopiero co landratem i zaledwie rok jeden prezesem policyi w Wrocławiu, mógł odrazu przyjść do takiego wpływu w stolicy, aby obywatele jej wzrośli i dojrzali przez przeciąg lat czternastu w walkach politycznych i policyjnych, mieli do próśb lub gróźb nowego ministra stósować swoje przekonania. P. Jagow nieokazał się i w ubiegłym sejmie dość zdolnym szermierzem. P. Bismarkowi nie będzie wypadało gadać za wszystkich kolegów swoich, mianowicie zaś za ministra spraw wewnętrznych. Bardzo więc podobną do prawdy jest pogłoska o ustąpieniu p. Jagowa. Wątpię jednak, aby takowych zmian zbyt dużo było, a to dla tego, że niepotrzebne, bo hr. Schwerin były minister spraw wewnętrznych, liczył to sobie na karb pewnej zasługi, że urzędników z czasu pp. Manteuffla z posad nieruszał, sądząc że sobie z nimi da radę i potrafi ich w karbach powinności utrzymać. Doświadczył na sobie jak mu się przysłużyli. Pomorski hrabia z czworograniastą głową niedał się wcale przekonać mimo licznych dostrzeżeń, że samochcąc pracował dla reakcyi.

Wątpię także, aby ministeryum jeszcze przed zwołaniem sejmu i przed rozstrzygnięciem kardynalnych punktów kwestyi sporu, postanowiło za radą *Kreuzzeitung* cośkolwiek przeciwko prawu drukowemu i prawu o stowarzyszeniach. Byłby to krok bardzo lekkomyślny, rozdrażniać więcej jeszcze dzisiejsze niezadowolenie. Równie i planu przyszłej polityki swojej, rząd przed otwarciem sejmu nie odsłoni. Dziwi mię że prasa liberalna oskarża go o to nie przerwane milczenie. Możeż rząd odezwać się do narodu, kiedy monarcha sam przemawia co tydzień do niego? Mogąż ministrowie ogłaszać plany przeciwne przekonaniom panującego? Życzę prasie liberalnej więcej cierpliwości. Żelazo nie jest tak gorące, jak mniema *Kreuzzeitung*, aby się już dziś dało kuć wedle upodobania.

Paryż 5 grudnia.

E. Ministerium Lorda Palmerstona zwolna cofa się przed kandydaturą księcia Alfreda. Królowa Angielska nie chętnie skłaniała się do niej, opinia publiczna która jest prawdziwą królową w Anglii, oświadczyła się przeciw niej. Przed kilkoma dniami jednak deputacya z Aten do Londynu przybyła, otrzymała była zachęcające od ministrów oświadczenia, i w tym duchu ułożone, przesłano instrukcye Panu Scarlett posłowi angielskiemu w Atenach. Na ostatniej jednak Radzie ministeryalnej podług wiadomości z Londynu nadeszłych zapadło postanowienie wstrzymania się od wyraźnego i głośnego popierania kandydatury i przyjęcia wyboru. Cztery naznaczają przyczyny tego zwrotu Palmerstonowskiej polityki. Pierwszą jest prawie jednozgodne oświadczenie się opinii przeciw kandydaturze, drugą widoczne porozumienie się Rosyi z Francyą w sprawie greckiej, i w ogóle w sprawie wschodniej, a razem wyrzeczenie się gabinetu Petersburgskiego popierania wyboru księcia Leuchtenbergskiego, i powrót tak rosyjskiego jak francuskiego rządu do poszanowania obowiązujących z roku 1832 umów, trzecią przyczyną są telegraficzne przełożenia księcia Koburgskiego do Londynu przesłane, i w skutku ich umieszczone w urzędowym dzienniku koburgskim ogłoszenie, że książe Alfred jako dziedzic księstwa Gotaisko-koburgskiego innej korony przyjąć nie może, i nakoniec na zmianę zamiarów ministeryalnych wywarły wpływ z Ameryki wiadomości o rosnącem rozdrażnieniu opinii publicznej w Stanach Północnych przeciw Anglii, z powodu statku korsarskiego *Alabama* będącego postrachem handlu amerykańskiego. Jakkolwiek bądź Anglia dopięła w części celu swego, odepchnąwszy od tronu greckiego księcia rosyjskiego, i dla zapewnienia sobie tej korzyści zechce zapewne doprowadzić w Grecyi do skutku wybór księcia Alfreda i dopiero faktu dokonanego zrzec się wspaniałomyślnie. Tymczasem połączone zabiegi Rosyi i Francyi będą się starały pohamować Greków popęd ku kandydaturze syna królowej Wiktoryi. Już poseł rosyjski oświadczył w Atenach panu Bulgaris, że gabinet petersburgski chce pozostać wiernym zobowiązaniom przepisanym protokułem z roku 1830. Z swojej strony rząd angielski podwoi usiłowań, i dziennik ministeryalny *Globe* wczoraj tę uwagę umieścił „że aczkolwiek jednomyślność życzeń Greków jest znana, Anglia nic wyrzec nie może w obec prawdopodobieństwa, stanowcze oświadczenie dopiero złoży, mając przed sobą fakt spełniony.“ W Paryżu zatrważające a bez wątpienia mylne pogłoski o knujących się spiskach, o przygotowanych zamachach na dzień uroczystości 7go grudnia niepokoją umysły, i graczy giełdowych w trwodze utrzymują. Wszelkie środki ostrożności są przedsięwzięte, rząd jest czujnym i silnym, i ani żadnego wybuchu ani żadnego zamachu obawiać się nie należy. Mimo to, jedni zapowiadają manifestacyę przeciw Cesarzowej, okrzyki jej nieprzyjazne, drudzy rozgłaszają przygotowania tajemne grożące porządkowi publicznemu. 25,000 wojska stać będzie pod bronią. Gwardya narodowa ma być wyłączoną od tej uroczystości. Twierdzą bowiem że nieprzyjazne dla niej usposobienie objawiało się między przedmieściowymi rzemieślnikami. Cesarz chciał konno jechać z Tuileryów aż na miejsce uroczystości, lecz skłonili go ministrowie do zniesienia tej części programatu. Wsiądzie więc dopiero na konia przy wstępie do otwierającego się bulwaru. Cesarzowa wjazd w pojeździe odbędzie, książe następca tronu w Tuileryach pozostanie.

Gdziekolwiek walka między przeciwnemi stronnictwami może się objawić, objawia się wszędzie. W akademii, wszystkie połączone wydziały miały do uskutecznienia wybór na pod-bibliotekarza. Posada ta niema żadnego politycznego znaczenia, lecz wyborowi starano się nadać polityczny charakter, kandydatem członków rządowi przychylnych i bibliotekarza głównego pana Roulin był pan Cervois, strona przeciwna popierała pana Lenormand syna uczonego tegoż nazwiska nie dawno zmarłego. Oba stronnictwa chciały zmierzyć siły swoje wśród połączonych pięciu klas akademii. Liberalne zwołało się na pospolite ruszenie, na dzień elekcyi przybyli umyślnie ze wsi i p. Guizot i Montalembert i biskup Orleanu, stawił się także p. Thiers, który rzadko kiedy pojawia się wśród murów Instytutu. Głosowanie tajemne jest przepisami nakazane. Wśród czytania kartek, jedna z nich tak nie wyraźnie napisane mieściła nazwisko, iż jedni wyczytali na niej pana Cervois, drudzy pan Lenormand. Jeden z głosujących p. Caraffa oświadczył że ta kartka była przez niego wrzuconą i że za p. Lenormand wotuje. Dały się na to głosy słyszeć, że nikt objawiać swego wyboru nie może, i że kartka unieważnioną, a przynajmniej na bok odłożoną być powinna. Gdy przyszło do obliczenia głosów okazało się że było ich 80 za jednym 80 za drugim kandydatem. Strona rządowa domagała się odroczenia elekcyi do trzech miesięcy, powstał żywy spór i rozprawy, którym pan Guizot przewodził. Nakoniec p. Dupin starszy zwrócił uwagę akademii, iż bióru elekcyjnemu należy zostawić rozstrzygnienie sporu co do kartki wątpliwej, a więc wyczytanie nieczytelnego nazwiska. Bióro odbyło naradę, i większością trzech głosów, przeciw dwom zawyrokowało że nazwisko p. Lenormand obejmuje owa wątpliwa kartka. Pan Lenormand więc zwyciężył a z nim przeciwne rządowi stronnictwo.

Jutro odbędą się o godzinie dwunastej z rana w kościele św. Magdaleny zaślubiny Władysława Hr. Branickiego z Maryą księżniczką Sapieżanką. *Nord* onegdajszy donosząc o tem małżeństwie w korespondencyi z Paryża najśmieszniejszych dopuścił się bredni. Wiemy wprawdzie, iż jest nawyknieniem tego dziennika rosyjskiego dozwalać sobie potwarzy i fałszów skoro tylko w nim mowa o Polsce i Polakach. Że nawyknienie daje się wytłómaczyć czerpanemi w niem korzyściami. Lecz trudno pojąć jaki mógł być cel, jaki zysk w podaniu najdziwaczniejszej bandaluki geneologicznej. Korespondent *Norda* stworzył jakiegoś przodka Sapiehów księcia Ludwika marszałka szlachty galicyjskiej, o którym dotąd nikt nie słyszał, wy-

darł córkę matce księżnie Róży z Mostowskich Sapieżynie aby ją nadać księżnie z Zamoyskich Jadwidze. Pomięszał, pokrzyżował, powikłał rodziny Czartoryskich, Sanguszków Lubartowiczów, Zamoyskich, Sapiehów, i tę śmieszną brednię zakończył twierdzeniem, że przez ten związek małżeński łączą się z sobą dwa kolosalne polskie majątki. Nie wiedział lub zapomniał dziennik rosyjski, że owego kolosu majątku Sapiehów nie potomstwo księcia Eustachego lecz rząd rosyjski stał się dziedzicem, że go otrzymał w obydnym spadku po Cesarzu Mikołaju, który ów kolos konfiskatą zagarnął, a wraz z nim szacowne zbiory dzieł sztuki, któremi ozdobione a raczej zeszpecone zostały komnaty cesarskie w Petersburgu i Carskiem Siole. Z obszernego majątku Sapieżyńskiego, drobne tylko dla potomstwa swego ocalił okruszyny zmarły na wychodztwie książe Eustachy, lecz droższe nad dostatki zostawił mu dziedzictwo dobrej sławy, chwały szlachetnego poświęcenia i ofiary dla Ojczyzny bez żalu poniesionej.

Paryż 6 grudnia.

Rady, które Francya zaskoczona przez kandydaturę księcia Alfreda, przesłała do Grecyi, wywarły wrażenie. Pokazuje się dziś żywe oddziaływanie przeciw kandydaturze angielskiej. Przychodzi nawet do gwałtów. W oddziaływaniu odznaczają się mieszkańcy wysp Jońskich, poddani angielscy. Grecy jednak pokazują zawsze sympatyę do Anglii i że w razie nie przyjęcia tronu przez księcia Alfreda, mają, czemu trudno uwierzyć, ofiarować go starszemu synowi hr. Derby. Partya angielska trzyma górę. Ona to sprawiła, iż rząd tymczasowy postanowił, iż wybór króla odbędzie się nie przez deputowanych, lecz przez cały naród, drogą głosowania powszechnego. Choć na małą skalę, dzisiejsza Grecya pokazuje wszystkie klęski tronu elekcyjnego, klęski tym szkodliwsze dla narodu, że dziś dobry stan finansów jest rzeczą niezbędną. Grecya jest bez kredytu, bez grosza. W obawie księcia Alfreda, gabinet petersburski starał się wyrozumieć dwór w Monachium czy w razie zgodzenia się Grecyi i Europy na jednego z książąt bawarskich, książę ten przejdzie na prawosławie, ale dwór bawarski dał odmówną odpowiedź. Jest to nowy szach, który Rosya odbiera. *Morning Post* donosi, że Francya, Anglia i Rosya odnowiły protokół z r. 1830 i traktat z r. 1832, lecz nie tai, że Anglia nie myśli przeszkodzić wyborowi księcia Alfreda i że zdecyduje się dopiero po wyborze. W razie wybrania swego księcia, Anglia myśli wyciągnąć z tego wszystkie możebne korzyści i ustalić swą przewagę na Archipelagu. W liście przesłanym do *Morning Posta,* książę Ypsilanty wylicza swe zasługi oddane Grecyi i zbija twierdzenia jenerała Kalergi. List ten jest brany za wyraźne wywieszenie kandydatury.

Książę Alfred jest obecnie w Algierze.

Sprawa czarnogórska idzie coraz gorzej dla Rosyi. Porta odrzuciła protestacyę księcia Łabanowa przeciw stawieniu blokhauzów na drodze militarnej i wprowadziła do Czarnogóry 25 batalionów tureckich. Książę Łabanów udał się po instrukcye do Petersburga, zostawiając w Stambule pana Nowikowa.

Tutejsze sfery polityczne liczyły dawniej na nędzę robotników angielskich; dziś liczą na upadek gabinetu lorda Palmerstona. *Torysi, szczególniej* lord Malmesbury, znoszą się w tym względzie z Francyą, ale jak przyjdą do władzy, pokaże się, że polityka Anglii jest tąż samą co była. *Times* krzyczy na intrygi Francyi i Rosyi. Jak dotąd, polityka Francyi nie doznała szkody. Nie tak się ma z polityką rosyjską. Francya obraca się ciągle między Anglią a Rosyą i stara się robić swe interesa czy to na wschodzie czy we Włoszech, ale nie daje się wyprowadzić na pole upragnione przez Rosyę i nie zrywa z Anglią. Baron Budberg był wczoraj u pana Drouyn de Lhuys. Sfery rządowe wyrażają się zawsze z niejaką bacznością o tym dyplomacie, znanym ze swej, nie można powiedzieć, biegłości, lecz zabiegliwości.

Opinion Nationale wydała rządowi rodzaj zapozwu w interesie postępu Europy i zażądała zmiany polityki francuzkiej we Włoszech. Trudno, aby w dzisiejszych okolicznościach coś wskórała, pomimo, że Garibaldi przychodząc do zdrowia, rozpoczyna narodowe czynności. Ustala się zdanie, że Wiktor Emanuel sklei gabinet czysto administracyjny i poczeka na sąd Izb francuzkich. Jeżeli Izby te oświadczą się za polityką cesarską, wtenczas król złoży gabinet polityczny, wzięty ze strony prawej a zalecany przez *La France.* Ten to gabinet ma obrać za stolicę Włoch Florencyę. Spełniły się życzenia *La France.* W Neapolu ukazał się pod tytułem *Napoli* dziennik separacyjny, nie mówi on jeszcze wyraźnie czego chce.

Margrabia Hawański, ambasador hiszpański, opuścił Paryż i udał się do Madrytu. Chce on wziąść udział w rozprawach kongresu hiszpańskiego nad sprawą meksykańską i wystawić potrzebę trzymania z Francyą. W sprawie tej Francya pokazuje pożądane umiarkowanie. Chce ona, aby po wzięciu Meksyku, Anglia i Hiszpania złączyły się z nią i postarały o ustalenie nowego rządu. Na tej tylko drodze Francya może wyjść z trudności, które szkodzą jej polityce w Europie.

Akademia francuzka trwa w usposobieniu rojalistowsko-katolickim. Wybrała ona na swego bibliotekarza pana Lenormand, redaktora *Union.*

Na teatrze dworskim w Compiègne dano „impromptu" napisane przez księcia Morny, odegrana przez niego samego z córką marszałka Magnan. W tej sztuce książę Morny wystąpił z krytyką całego dworu. Zatajono nazwiska, ale każdy odgadywał z łatwością osoby. O Cesarzu powiedziano, że nie lubi trudnić się polityką, że zapala się jedynie do starożytności galickich; a Cesarzowej, że jest „tapissière de mauvais de gout" (dla tego, że lubi zmieniać ciągle swe meble) itd. itd. Cesarstwo śmieli się z tej krytyki, a za niemi zaproszeni goście, zrazu dobrze zdziwieni i zmieszani. Cesarstwo znali „impromptu" przed jego odegraniem.

Jeżeli będzie czas pogodny, jutrzejsza inauguracya bulwaru księcia Eugeniusza odbędzie się ze wspaniałością, która przypomni inauguracyę bulwaru Malsherbe. Koło dawnych rogatek tronowych, wzniesiono tron, z którego Cesarz przemówi do Rady municypalnej. Nowy bulwar łączący koszary księcia Eugeniusza z rogatkami tronowemi jest ulicą strategiczną. Jak zostanie dokończony bulwar zwany Magenta, koszary o których mowa, znajdą się w punkcie ważnym i komunikacye z niemi będą łatwe.

Zapewniają znowu, że Cesarz ma się udać na polowanie do Ferrierès, majątku Rotszylda, ma to nastąpić dnia 15 t. m.

Emil de Girardin nie wyłożył jeszcze, co zapowiedział, jak kwestya rzymska może być rozwiązaną.

Carogród 28 listopada.

Dawne ścieranie się wpływów mocarstw na Wschodzie, przybiera coraz różne formy, w gruncie jednak zostaje niezmiennem. Trudno jest niewidzieć ustępstw jakie Francya uczyniła w ostatnich czasach dla Rosyi. Zdaje się, że Francya w obecnym kierunku swéj polityki na Wschodzie, spodziewa się znaleść klucz do rozwiązania kwestyi włoskiéj a może też i dalszych kombinacyj politycznych. W takim stanie rzeczy znaczenie traktatu paryskiego maleje z dniem każdym. Osłabiona dziś Rosya, chce na drodze porozumienia z gabinetem tuileryjskim, odzyskać wpływ stracony i zatrzeć skutki wojny krymskiéj. Kwestya opieki grobu Chrystusowego, dość pomyślnie rozstrzygnięta dla Rosyi, ma wkrótce faktem stwierdzić zarząd jéj pretensyj. Architekci francuscy i rosyjscy skończyli swe przygotowawcze prace; kosztorys i plan restauracyi kopuły Grobu Św. zyskał już potwierdzenie ich rządów; z ustaniem deszczów mają się rozpocząć roboty, do których i Turcya w znacznéj części przyłoży się. Zbiorowa nota posłów francuskiego i rosyjskiego o przyznanie cudzoziemcom prawa własności ziemskiéj w państwie Ottomańskiem, jest nowym dowodem przyjaźni politycznéj tych mocarstw. I tutaj również Rosya miała na względzie bezpośrednią swą korzyść, kiedy Francya zaledwie uboczną. Interesowna opieka nad Chrześcianami tureckimi, którą Rosya chciała rozciągać, aby za jéj pomocą panowanie swoje szerzyć, straciła od czasu wojny wschodniéj swe znaczenie tak w obec Sułtana jakoteż i protegowanych. Gabinet petersburgski chwycił się więc innego systemu, naturalizując *en gros* poddanych ottomańskich otwierał sobie szerokie pole intryg i zaczepek a zarazem osłabiał Turcyę wewnętrznym rozkładem. Lecz i tu Rosya niepotrafiła się długo utrzymać na dyskretnéj stopie, zbyt bowiem gwałtownie i krzycząco chłonęła w siebie rajów tureckich. Charakterystycznym w tym względzie jest wypadek powszechnie tutaj znany: pewien liwerant zaskarżony o grube przeniewierstwo pieniężne, uciekł do Tyflisu i ztamtąd po siedmiu miesiącach wrócił do Stambułu jako kawaler dwóch orderów i kurator zakładów naukowych, chociaż wszystkim wiadomo, że więcéj nieumiał nad tabliczkę Pytagorasa, a i tę nawet rozmaicie pozwalał sobie tłumaczyć. Na podobne roboty rząd tutejszy odpowiedział niedawno rewizyą tytułów naturalizacyi i nową ustawą. W téj chwili inną znów formą obleka Rosya swe zamiary. Zapewnienie własności gruntowéj jéj poddanym, oparłoby propagandę rosyjską na stałych i szerokich podstawach. Odmowna odpowiedź rządu tutejszego na pomienioną notę, stawia Turcyę po za harmonią praw międzynarodowych Europy. Minister spraw zagranicznych Ali pasza w ten sposób motywował swoją odmowę. Posiadanie ziemi nadaje de facto obywatelstwo tego kraju a następnie konieczność poddania się miejscowym ustawom, do czego cudzoziemcy wielkiéj chęci niemają, i pozostają pod jurysdykcyą posłów używając w pełni przywilejów swoich zapewnionych im wyłącznemi traktatami; nawet pod względem policyjnym nie są obowiązani ulegać miejscowym władzom. Hattihumajon choćby najszczerzéj tłumaczony, niepotrafi zastąpić dla nich dotychczasowych przywilejów. Stan ten wielce jest niedogodnym w swych następstwach, dla Porty. Wstrzymuje bowiem regularne działanie ustaw tureckich, naraża ją na ciągłe zajścia z ambasadami, a nareszcie wstrzymuje rozwój przemysłu, jakiby na Turcyę spłynąć musiał przy rozszerzeniu kolonii europejskich i przedsięwzięć przemysłowych, w skutek przyznania prawa własności gruntowéj. Obawa jednak Rosyi przeważyła te względy. *Levant Herald* insinuuje tutejszemu rządowi w tym względzie pół środek cokolwiek dziwny w zasadzie. Podług niego należy tymczasem przyznać prawo posiadania ziemi poddanym Belgii, Holandyi, Szwajcaryi i innych neutralnych w sprawie Wschodniéj krajów. Trudno jest jeszcze wiedzieć, jakie będzie ostateczne rozwiązanie téj sprawy. Powiadają, że w tym względzie miał niedawno konferencyę poseł francuski p. Moustier z Alim paszą ministrem spraw zagranicznych. Artykuł 19ty hattihumajonu na którym Porta Francyi i Rosyi opiera się, nie orzeka stanowczo w tym przedmiocie, i da się różnie tłumaczyć, a tem bardziéj stosować. Opinia tutejsza bardzo dobrze przyjęła nominacyę Zia paszy na ministra sekretarza stanu, czyli jak tu mówią kanclerza Dywanu. Zia pasza dał się zaszczytnie poznać jako szambelan Sułtana i pomocnik ministra policyi, oddalony następnie ze stolicy przez intrygi Mechmed-Alego paszy. Na ostatniéj posadzie gubernatora Cypru zyskać miał sympatyę. Mówią o szczególnéj dlań przychylności Sułtana, i ztąd rokują mu przyszłość świetną i wpływową na sprawy Turcyi.

Mechmed-Ali pasza szwagier sułtański od kilku dni jest chory, ten wszechwładny dotychczas dygnitarz coraz bardziéj traci względy Sułtana a z nimi i znaczenie którego używał najgorzéj. Opinia tutejsza uważa go za wcielenie wszystkiego złego jakie się w Turcyi znajduje. Może jest bliską chwila w któréj się Padiszach tak lub owak pozbędzie swego kuzynka.

Objęcie ministerstwa oświecenia przez Mustafę paszę, syna Ibrahima paszy Egiptu, uważanem jest tutaj za wróżbę nowych reform, jeżeli reformy są możebne w Turcyi. Mimo, że nowy minister posiada europejską cywilizacyę i dobre chęci, nie można wielkich i rychłych skutków sobie obiecywać, znając smutny stan tutejszego wychowania publicznego. Prócz medycznej szkoły i kilku szkół wojskowych, gdzie mimo złego wykładu, sam specyalizm potrafi czasem wyrobić pożytecznego członka społeczeństwa, inne zakłady naukowe tak co do funduszów, administracyi jako też i metody znajdują się w zupełnym chaosie. Tradycye dawne wsparte silnym zawsze wpływem softów, ulemów i duchowieństwa różnorodnego, nie pozwalają usunąć koranu, jako głównej podstawy wiedzy i prawa, a więc i nauki dla młodzieży. Trudno więc mówić w państwie tureckiem o zaprowadzeniu radykalnej reformy w oświacie, sprowadzanej tu dotychczas sposobem kontrabandy z Europy. W względach jakimi sułtan otacza księcia Mustafę, upatrują tutaj prawdopodobieństwo objęcia przezeń wielkorządztwa Egiptu, na przypadek śmierci Saida paszy. Poseł angielski p. Bulwer, ma być tym projektom nie obcy.

Tenże Mustafa pasza został mianowany prezesem komisyi, zająć się mającej realizacyą projektu wystawy przemysłowej w Carogrodzie. Honor ten będzie drogo kosztował również jego jak i członków komisyi, którzy z siebie dać musieli przykład poświęcenia dla sprawy przemysłu otomańskiego, zapisując znaczne sumy na koszta urządzenia wystawy; będzie więc to prywatne przedsięwzięcie, bez nadziei innego procentu prócz względów padiszacha. W gmachu wystawy ma być otworzonym oddział i dla produktów europejskich.

Wieści z Grecyi jakie tu krążą, każą wnosić, że naród nie śmie zabrać stanowczego głosu przed wyrozumieniem dokładnem swych sił a więcej jeszcze swego położenia względem mocarstw europejskich. Ogłoszenie ustawy znoszącej dawne punkta kodeksu karnego o śmierci cywilnej, dowodzi, że rząd tymczasowy nie zapomina o drodze legalnej na wewnątrz; zniesienie dotychczasowych w tym względzie przepisów, koniecznem było przed wyborami, wielu bowiem kandydatów na deputowanych na mocy dawnych wyroków zostawali po za obrębem prawa wyborczego. Spokojną jednak powierzchnią Grecyi łudzić się nie trzeba—cel jej ruchu jest niezmienny: wyswobodzenie wszystkich Greków. Nie p. Bulgarys, lecz komitet pp. Ryghas i Phereos złożył z urzędu ministra wyznań Nicolopulosa i wypędził biskupa z Hydry. Deputacye z różnych miast Europy, Azyi i Afryki przybywają z adresami do Aten. Książę Alfred angielski ma jeszcze dotychczas najwięcej stronników w narodzie. Z listu Garibaldego, który pisał do jednego ze swych przyjaciół tutejszych, można wnosić, że dobrem okiem patrzy na greckie nadzieje. Zwrot skonfiskowanej przed dwoma laty broni włoskiej wprowadzonej na Dunaj wówczas, może być w obecnej chwili znaczącym. Mimo czujności Anglii, broń ta, znajdująca się obecnie pod nadzorem posła włoskiego, margrabiego di Bello-Caracciolo, zamiast do Genui zabłądzić może na brzegi Morei. Poseł rosyjski ks. Łabanow zapewne w tej chwili opuszcza Stambuł, udając się na kilkomiesięczny urlop, a jak inni mówią na wypoczynek. P. Nowikow radca moskiewskiej ambasady zastąpi jego miejsce. Nowy chargé des affaires wrócił przed parą dniami z Włoch.

W Bejrucie Kabuli Efendi rozwiązał komisyę przeznaczoną do obliczenia indemnizacyi za szkody wyrządzone chrześcianom w 1860 r. Komisya ta miała już w części skończyć swe prace, których rezultat wcale niezadawalnia ludności, mimo przyrzeczeń uroczystych i niedawnych jeszcze rządu tureckiego, indemnizacya szkód nastąpi zaledwie w stosunku 37 za 100. Wielkie z tego względu niezadowolenie panuje wśród tamecznej ludności.

Podług wiadomości z Teheranu podanych przez *Levant Herald,* wyjście wojsk Dost Machmeha z Heratu nastąpiło lub wkrótce nastąpi, oraz układ między Dost Mochamedem władcą Kabulu a szachem perskim. Zagrożenie granic sąsiednich przez korpus wojsk rosyjskich, miało się głównie przyczynić do zawarcia pokoju. Korespondencya z Astrachanu ogłoszona w tymże dzienniku, mówi, że gubernator oreuburgski na czele wojsk rosyjskich i licznych oddziałów Kirgizów stoi na granicy Kokanu protegując pretensye do rządów tego kraju dwóch swoich klientów: Kodajara i Mohamed Emira znajdujących się obecnie w obozie rosyjskim. Z drugiej strony chan Bokhary zajmujący Kokan, uważa poruszenia Rosyan i gotuje się do walki [1]).

Książe Mikołaj czarnogórski przysłał w tych dniach do Abdi paszy oświadczenie protestujące przeciw wzniesieniu blokhauzów przy drodze przez Czarnogórę. Abdi pasza odniósł się do sułtana, który mu kazał przeprowadzać chociażby siłą budowę tych blokhauzów, jako warunku umowy o pokój [2]); otóż więc znowu projekt nowej wojny.

Serbia uzbraja się i ćwiczy w rzemiośle wojennym. Książe Michał stara się zyskać przychylność armii.

Jestem w stanie zaprzeczyć wiadomości podanej przez waszego korespondenta z Paryża, jakoby jeden z synów zmarłego sułtana znajdował się na naukach w Paryżu. Wiadomość tę bezzasadną znachodzę również w kilku dziennikach francuskich.

Wiedeń 9 grudnia. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Izby wyższéj nad ustawą bankową. Wnioski komisyi pod wieloma względami różnią się od uchwalonego projektu przez Izbę deputowanych, a mianowicie, aby przywiléj banku był przedłużony do lat 14, aby za pożyczone skarbowi 80 milionów złr. płacić procentu 1 milion począwszy od r. 1867, dla tego, że od tego czasu przywilej banku jest przedłużony, aby pozostawiony był późniejszéj uchwale czas ściągnięcia banknotów na 1 i 5 złr., wreszcie, aby do wysokości 350 milionów bilety bankowe tylko w trzeciéj części były pokryte, a ponad tę sumę winny być w zupełności pokrywane. Inne punkta mniejszéj są wagi.

Sprawozdawcą komisyi jest bar. Baumgartner, niegdyś minister skarbu. Minister Plener przedstawia stanowisko rządu w obec uchwalonego przez Izbę niższą projektu umowy i w obec wniosków komisyi Izby wyższej. Rząd mógł cofnąć swoje przedstawienie, z powodu tak wielkiéj różnicy między niem a uchwałami Izby deputowanych; wszelako taki krok byłby niepraktycznym i musiałby za sobą pociągnąć powtórne przedstawienie propozycyj, a następnie powtórne ich cofanie; albo też mógł rząd na to tylko przedłożyć projekt swój, aby na podstawie uchwał Izb wygotować późniejsze nowy projekt umowy z bankiem. Minister wchodzi dalej w szczegółowe różnice projektu rządowego i uchwał zapadłych w tamtej Izbie lub wniesionych w tej Izbie, a kończy nadmienieniem, iż decyzya ostateczna w tym przedmiocie wielce byłaby dla rządu pożądaną, i że rządowi wiele zależy na przyjściu do skutku umowy z bankiem.

Do głosu zapisali się hr. Hartig i gubernator banku bar. Pipitz. Dzienniki wieczorne nie podają do chwili zamknięcia druku, głosów ich. (Depesza telegraficzna zamieszczona w *Czasie* wczorajszym mówi o przyjęciu przez Izbę wniosków komisyi, a zatem o zmienieniu tak projektu rządowego jak i projektu przez Izbę niższą uchwalonego.)

— *Ustawa zabezpieczająca wolność osobistą* z d. 27 października, sankcyonowana przez N. Pana i w Dzienniku Praw ogłoszona, brzmi:

Na wniosek obu Izb Mojéj Rady państwa spowodowany jestem, aby bronić wolności osobistéj od wykroczeń organów publicznéj władzy, rozporządzić co następuje:

§. 1. Nikt nie może być pozbawionym swojego legalnego sędziego.

§. 2. Aresztowanie jakiéj osoby nastąpić jedynie może na mocy rozkazu sędziowskiego, opatrzonego pobudkami. Rozkaz ten musi być aresztowanemu doręczony natychmiast w chwili aresztowania, albo przynajmniéj w ciągu najbliższych 24 godzin.

§. 3. Ze względu na wielkie zgorszenie publiczne spowodowane czynem karygodnym, (postępowanie procesu karn. §. 156 lit. *d.* i §. 424) nie może być rozciągany areszt w celu zatrzymania lub śledztwa.

§. 4. Organa władzy publicznéj mające prawo przytrzymywać, mogą wprawdzie w przypadkach ustawą oznaczonych zatrzymać kogoś, ale każdego, kogo wzięły w areszt, winny w ciągu najbliższych 48 godzin albo wypuścić wolno albo odstawić właściwéj władzy. Ta władza uważaną jest jako właściwa, do której stósownie do zaszłego przypadku, z prawa należy dalsze postępowanie ze względu na osobę wziętą w areszt.

§. 5. Nikt nie może być zmuszony do przebywania na jakiem oznaczonem miejscu lub w jakiéj obolicy bez obowiązania prawnie uzasadnionego (internowanie, konfinowanie). Nikt również nie może być wydalony z oznaczonego miejsca lub okolicy, wyjąwszy w przypadkach ustawą wskazanych.

§. 6. Wszelkie wbrew powyższym postanowieniom ograniczenie wolności osobistéj, popełnione w wykonywaniu urzędu albo służby, ma być w razie złego zamiaru uważane za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej (§ 101 kod. kar.), w innym zaś razie karane być ma jako przekroczenie, aresztem aż do trzech miesięcy, a za powtórnem skazaniem, aresztem ścisłym również długim.

§. 7. Z powodu podejrzenia o ucieczkę (*post.* procesu karn. § 151 lit. *a.* § 156 lit. *c*, § 424) zarządzony areszt dla zatrzymania lub śledztwa, musi być zaniechany lub zniesiony na żądanie za kaucyą lub poręką, któréj wysokość oznaczy sąd ze względem na następstwa czynności karygodnej, na położenie aresztowanej osoby i majątek poręczyciela. Wszelako obwiniony winien dać rękę, iż nie oddali się aż do prawomocnego wyroku ani się nie ukryje, ani też nie będzie się starał przeszkodzić śledztwu. Kaucya lub rękojmia mają być złożone sądownie albo w gotowiźnie albo w austryackich obligacyach długu państwa wystawionych na okaziciela według kursu giełdowego w dniu złożenia kaucyi, lub też zabezpieczoną być przez położenie zastawu na nieruchomym majątku, albo wreszcie przez postawienie dostatecznych poręczycieli, którzy zarazem obowiążą się zapłacić (§ 1374 powszech. kodeksu cywiln.).

§ 8. Kaucya lub rękojmia ma być uznaną przez sąd za przepadłą, jeśli obżałowany oddali się bez pozwolenia z miejsca zamieszkania swego albo nie stawi się przed sądem na wezwanie w ciągu trzech dni, a wezwanie to w razie nieznalezienia go ma być w jego mieszkaniu przybite. Orzeczenie to, skoro stanie się prawomocnem, może być egzekwowane zarówno jak każdy wyrok sądowo-cywilny. Przepadłe kaucye mają przejść do kasy państwa; wszelako poszkodowany przez czynność karygodną ma prawo dopomnieć się, aby przedewszystkiem pretensye jego do wynagrodzenia zaspokojone były z tej sumy.

§ 9. Jeżeli obwiniony po otrzymanej wolności robi przygotowania do ucieczki, albo jeżeli zajdą nowe okoliczności, wymagające aresztowania jego, to pomimo zabezpieczenia przez kaucyę, aresztowanie ma być zarządzone; jeżeli w takich razach nastąpi aresztowanie, kaucya lub poręka są wolne. Toż samo nastąpi, skoro wyrok stanie się prawomocnym.

§ 10. Przestrzegając pomienionych przepisów tyczących się złożenia kaucyi lub poręczenia, pozostawienie na wolnej nodze lub wypuszczenie na wolną nogę może być dozwolone nawet w razie nowych poszlaków zbrodni podpadającej najmniej pięcioletniéj karze więzienia, wszelako pozwolenie to wyjść tylko może od wyższego trybunału.

Minister policyi i naczelnik Mojego ministeryum sprawiedliwości mają polecone wykonanie tej ustawy.

Franciszek Józef w. r.

Arcyksiąże *Rajner* w. r. *Lasser* w. r. *Mecsery* w. r.

(¹) Wspomnieliśmy przed kilku dniami o raporcie rosyjskim jenerała Duhamela ogłoszonym w *Inwalidzie Ruskim* o wzięciu twierdzy Peszepek w Kokanie przez oddział wojsk rosyjskich. P. R. Cz.

(²) W umowie zawartej między Omerem paszą a księciem Mikołajem czarnogórskim, którą podaliśmy w dosłownej osnowie, jest mowa o *handlowej* drodze przez Czarnogórę ze Spuża do Niksiczu, lecz nie ma mowy o drodze wojskowej i o budowie blokhauzów przy niéj. P. R. Cz.

Królestwo Polskie.

Wspomnieliśmy wczoraj o wieściach krążących w Warszawie i wychodzących z okręgów rządowych, a mówiących o nowych koncesyach pozornych czy rzeczywistych. O dwóch z nich, pozornych, donieśliśmy już dawniéj, a chociaż dochodziły nas wieści o innych, nie powtarzaliśmy ich, uważając je jeszcze za pogłoski na niczem nie oparte, lub też potrzebujące jakichkolwiek objaśnień aby orzec o kierunku reform które zapowiadają. Gdy jednak wieści te **wątpliwe** ogłosił już korespondent z Warszawy w liście z 6go grudnia do *Breslauer Ztg,* powtórzymy tu z listu jego ustęp o nich mówiący, **zastrzegając,** iż poczytamy wieść na niczem jeszcze nie opartą, i przypominając jakie pierwsze potrzeby narodu wypowiedziane zostały w adresach warszawskim i podolskim, których spełnienie jest główną reformą i rękojmią wszystkich innych reform, to jest żądanie zadosyć uczynienia prawom narodowości polskiéj we wszystkich połączonych prowincyach polskich. Korespondent do *Breslauer Ztg* pisze:

„Pogłoski, o których głównie mówią tu w rosyjskich kołach, znajdują dosyć wiary. Mianowicie mówią, że w Petersburgu postanowiono połączyć Litwę i Kongresówkę pod zarządem W. Ks. Konstantego, a połączone gubernie podolską, wołyńską i Ukrainę oddać pod zarząd mianowanego Namiestnikiem W. Ks. Michała. Także prowincye nadbaltyckie mają być połączone w jeden kompleks i mieć Petersburg za stolicę, gdy rezydencya Cesarza przeniesioną będzie do Moskwy. W pogłoskach tych musi być wiele przesady, jeżeli nie są zupełnie mylnemi; jednak nie należy spuszczać z uwagi, że w Petersburgu przyszli już do przekonania, że jedynie decentralizacyjny zarząd jest możebny dla Rosyi, lecz sposób jego urządzenia stanowi wielkie pytanie. Nie należy także zapominać, że sprawa wschodnia jest wielką dla Rosyi pobudką, naglącą do względów na żądania polskie i zaspokojenie Polaków. Pewną jest rzeczą, że tu najwyższe okręgi rządowe zajęte są pracą, którą w takiéj tajemnicy trzymają, iż nic jeszcze do publicznéj nie doszło wiadomości."

Dania.

Niepodajemy dosłownej osnowy noty gabinetu londyńskiego z d. 20 listopada r. b. przysłanej do Kopenhagi w sprawie księstw, a to z powodu jej obszerności; wszakże treść jej dokładną winniśmy przytoczyć, albowiem nota rzeczona służy za podstawę całej korespondencyi dyplomatycznej w tym sporze i do niej zapewne odwoływać się jeszcze będą dalsze w tej sprawie kroki.

Lord Russell powołuje się naprzód na notę ministra Halla z d. 15 paźdz., którą mu poseł duński, p. Bille, wręczył. Z niej przekonywa się, że gabinet duński wzbrania się usłuchać rad Anglii. Sądzi więc, że Dania nie rozpoznała krytycznego stanu swego i zbyt wiele rokuje sobie z wdania się Anglii. Dla tego lord Russell wykazać chce zobowiązania króla Fryderyka VII, tudzież przedstawić środki ich wypełnienia.

Król Duński, jako książę holsztyński i książę lauenburski, jest członkiem Rzeszy niemieckiej, a przeto podlega jurysdykcyi związkowej. Znów jako książę szlezwicki przyjął na siebie w r. 1851 pewne zobowiązania względem Austryi, Prus i Związku niemieckiego. Nienależy przeto zrzekać się tych zobowiązań ze względu na trudność ich, tudzież ze względu na niepodobieństwo otrzymania na nie przyzwolenia Holsztynu. Słuszność i lojalność powinny tu przeważać inne względy.

Anglia zawsze się wzbraniała wyrażać swojego zdania co do spraw należących do kompetencyi Związku niemieckiego. Wszakże ogólnie wolno rządowi angielskiemu nadmienić, iż niemożna w Holsztynie zaprowadzać podatków lub narzucać ustaw bez przyzwolenia stanów tego księstwa. Lord Russell pochwala zamiar p. Halla względem uczynienia zadosyć żądaniom związku niemieckiego co do Holsztynu, tak wszelako, aby przez to reszta monarchii nie popadła w zależność Niemiec. Co do Holsztynu i Lauenburga niemasz zatem między rządem angielskim i duńskim różnicy zapatrywania się.

Teraz przechodzi lord Russell na kwestyę szlezwicką. Ogólne zasady i w tej mierze mało się różnią w zapatrywaniu się obu rządów. P. Hall nie zaprzecza, że król oświadczył, iż Szlezwik nie będzie wcielony do Danii, tudzież że niemcy szlezwiccy będą postawieni co do narodowości porównie z mieszkańcami duńskimi tego księstwa. P. Hall nie zaprzecza tych obietnic, lecz twierdzi, że takowych dotrzymano. Tym sposobem kwestya przeszła na pole faktów. Prusy i w ogóle Niemcy twierdzą, że przyrzeczenia te nie są wykonywane. Przed niejakim czasem rząd angielski wysłał ajenta swego dla przeświadczenia się o prawdzie (ajentem tym był p. Ward). Raport jego mówi, że Szlezwiczanie nie życzą sobie żadnej zmiany rządu, że są wiernymi poddanymi króla, lecz na wielu miejscach niemcy tameczni skarżą się, iż muszą słuchać nabożeństwa po duńsku i wysyłać dzieci do szkół duńskich, a przed konfirmacyą poddawać się egzaminowi z języka duńskiego. Na przedstawienie uczynione z tego powodu przez Anglię, rząd duński odpowiedział, że rodzice trzymają sobie nauczycieli prywatnych, że dzieci mogą być po niemiecku konfirmowane, lecz egzamin duński utrzymanym być musi. Odpowiedź ta nie była zadawalniającą. Między innemi skargami jest i ta, że w Szlezwiku niewolno zanosić podań z więcej podpisami nad trzy i że wolność druku istniejąca w całej rozciągłości w Danii, doznaje przeszkód w Szlezwiku. Poseł duński w Londynie nie zaprzeczył temu, lecz usprawiedliwiał to koniecznością stawiania tamy natarczywemu prądowi niemieckiemu.

Lord Russell przypomina, że radził rządowi duńskiemu, aby skargom Szlezwiku odjął wszelki powód i tym sposobem usunął pozór mieszania się Niemiec. Rząd angielski w tych krokach swych działał za porozumieniem się z Francyą i Rosyą. Rady te jednak były pominięte, a ucisk, nierówne obchodzenie się z obu narodowościami mało się zmieniły. Okazała się zatem potrzeba obrania innej drogi.

„Rozmaite — mówi dalej lord Russell — przedstawiały się środki zaradcze:

„1) Pozostawić dzisiejszy stan niezadowolenia i niebezpieczeństwa, dopóki takowy nie sprowadzi jakowego gwałtownego wybuchu;

„2) ustanowić wspólną konstytucyę, w którejby żywiołowi niemieckiemu większą dano wagę, aniżeli ją dać może liczebny stosunek mieszkańców;

„3) podzielić Szlezwik na dwie części, na niemiecką ściśle z Holsztynem złączoną i duńską wcieloną do Danii;

„4) przyjąć plan na podstawie propozycyj przezemnie zrobionych.

„Czwarty z powyższych środków zdaje się być rządowi Jej Kr. Mci najwłaściwszym ze względu na całość i niepodległość Danii, a przeto najwięcej zgodnym z traktatem londyńskim."

A dalej mówi nota angielska, że słusznie pan Hall mniema, iż rząd angielski nie zamierza wyrzec się sympatyi dla Danii. Ale rząd angielski wolny od namiętności, jaką spór długi wywołał po obu stronach, obowiązany jest zastanowić się nad położeniem Danii. Zresztą zdanie to nie jest przez Anglię tylko wyznawane; Rosya je podziela, a Francya uważa je godnem zastanowienia się. Rząd angielski wyraża przeto nadzieję, iż głos przyjacielski znajdzie ucho przychylne i że długi spór zakończy się zgodnie z dobrem i honorem wszystkich interesowanych, tak iż się obróci na korzyść Danii i wzmocnienie sił jej.

Taka jest osnowa noty lorda Russella z d. 20 listopada, na którą dotąd gabinet kopenhagski jeszcze nieodpowiedział.— Plan, o którym lord Russell mówi pod L. 4, polega na tem, aby Szlezwikowi zupełną dać autonomię z osobnym budżetem.

London Gazette ogłasza prócz tego ośm depesz w sprawie duńskiej, od 24 września począwszy, a kończąc na powyższej.

Włochy.

Na posiedzeniu Izby turyńskiej w d. 1 grudnia p. Depretis następnie prowadził dalej na poprzedniem posiedzeniu przerwaną mowę:

P. Depretis. Powiedziałem wczoraj, że kroki nieprzyjacielskie przeciw gabinetowi rozpoczęły się z jego powstaniem i trwają aż do tej chwili. Winienem wrócić do oskarżenia które odparłem wczoraj, oskarżenia, iż walczyłem przeciw ministeryum Cavoura.

Zapomniałem jednej okoliczności, to jest wyprawy do Krymu. Prawda, że wotowałem przeciw tej wyprawie, która miała rzeczywiście szczęśliwe skutki dla Włoch, lecz czyniłem to w dobrej wierze. W polityce często się zdarza, że sądowi kłam zadają wypadki.

Mowca odpowiada na uczyniony sobie zarzut, że był przeciwnym pożyczce zaciągniętej w roku 1859 przed samą wojną. Prostuje on fakt i przytacza wyrazy powiedziane przezeń w tym przedmiocie w parlamencie.

Wynika z tych wyrazów, że zamiast sprzeciwiać się pożyczce, uważał ją za konieczność. P. De-

pretis powtarza znowu, że stanowi część gabinetu, gdyż w zupełności podziela jego opinie.

Przechodząc do czego innego powiada: oskarżano nas, że chcemy iść po Wulkanie, usiłując zbliżyć się do lewicy. Cóż wynikło pod hr. Cavourem ze sporu gabinetu z Garibaldim?

Ministeryum to w końcu uścisnęło rękę Garibaldemu i kraj przyklasnął.

Mówią nam: rozwiązaliście stowarzyszenia, o głosiliście stan oblężenia, aresztowaliście deputowanych. Lecz czyż Izba niezawotowała porządku dziennego, który dawał gabinetowi prawo zbawienia kraju? Jest to dobra polityka tak rozczłonkowywać błędy gabinetu, aby je tem cięższemi uczynić. Jeden zaiste z tych zarzutów wystarczyłby do obalenia ministeryum. Lecz trzeba patrzeć na ogół rzeczy.

Minister tłumaczy, iż ważność sytuacyi niedozwalała wybierać środków. Przypomnijcie sobie niebezpieczeństwo, w jakiem kraj się znajdował, a potem nas sądźcie.

Chciałbym w kilku słowach odpowiedzieć panu Ferraremu. Rzekł on, że era głoszenia Rzymu jako stolicy minęła, że zboczyliśmy od konstytucyi i że nie można już mieć zaufania. Uwagi te jakkolwiek arcyważne, nieobejmują jeszcze całej kwestyi. Prawda, że rękojmie konstytucyjne zostały zawieszone, lecz to fakt przechodni. Gdzież się znajdują rzeczywiście rękojmie? Rękojmia jest tu w parlamencie, który unieważnił wybory dokonane w czasie stanu oblężenia. Rękojmia jest w parlamencie, który powołany jest do sądzenia naszych czynów.

Mowca odpowiadając na zaczepkę p. Toscanellego, oświadcza, że nigdy nieodrzucał systemu represyi.

Oskarżają nas jeszcze żeśmy nieprzyspieszali uzbrojenia. P. Toscanelli zarzucał nam żeśmy tylko zwiększyli wydatki. Jawną jest jednak rzeczą że aby utworzyć kadry, potrzeba wydatków. Uzbrojenie jest jednym z głównych punktów programu ministrów, i najsilniéj je popierałem. Dziś mamy 320 batalionów, zamiast 212, jest to już coś. Gabinet oddał usługę krajowi tem pomnożeniem sił, tą ważnością wojskową świeżo nabytą.

Dwa fakta bardzo ważne zaszły pod teraźniejszem ministeryum. Podróż króla do Neapolu i rewia 60,000 ludzi i 250 dział, którą król odbył w czterech dniach w samej dolinie Padu, stanowi już krok ku Rzymowi.

Pojednanie zależy na tem, aby chcieć albo nie chcieć; pojednanie to będzie na przyszłość dogmatem dla wszystkich gabinetów. Jedność włoską dopełniło dzieło wszystkich mocarstw. Wykluczając od urzędów za opinie polityczne ludzi zdolnych, popełnilibyśmy wielki błąd. Lecz jedność znalazła punkt oparcia w domu sabaudzkim na tem tylko polu jedynie pojednanie jest możebnem.

P. Mordini rzekł nam, że zasady reprezentuje siła i że siła często przybiera postać osób i ztąd konkluduje, że Garibaldi wyobrażał demokracyę. Wszystkie te siły monarchiczne i demokratyczne nie mają innego reprezentanta prócz parlamentu. Każda inna teorya jest zgubną i gdyby była zastosowaną mielibyśmy przed sobą tylko przyszłość niezgody.

Pojednanie jest wyborne w formach, które wskazałem. Dogmat pojednania, powtarzam, powinien być maksymą rządu. Jeżeli chcecie być silnymi, pojednanie rządzić wami powinno.

Gdy rząd przejdzie epokę, w której dwa zaszły fakta: Sarnico i Aspromonte, rząd ten można unie winnić jeżeli się dopuścił jakich usterków. Jednak tak nie jest, i gdybym się nie lękał znużyć Izbę, rozwinąłby te usterki.

Niemam pewności abym się kiedy niepomylił, lecz mam pewność, że dobre miałem chęci i nie lękam się aby mi zaprzeczono, gdy powiem sumiennie że rząd zbawił kraj. (oklaski).

P. Lafarina. P. Buoncampagni oskarżył ministeryum, że pragnęło pojednania, a lewica, że przekroczyło władzę. Przenieśmy się teraz w atmosferę pogodniejszą, w atmosferę idei.

Mowca mówi o zgodzie; p. Cavour ściskał rękę Garibaldemu; gabinet Rattazzego prawadził dalej to do czego dążyli p. Cavour i Ricasoli, do czego dążyć będą wszystkie gabinety, póki mieć niebędziemy Rzymu. P. Depretis rozwinął już dostatecznie ten argument. Jeżeli dzieło pojednania nie jest spełnionem, zostało przynajmniej rozpoczęte. Oskarżają gabinet, że nie poszedł do Rzymu. Czyż gabinet przyszły przyrzeknie mi że tam pójdzie za rok. W razie takim dam mu natychmiast moje wotum.

Czyż rozboje były przytłumione pod innemi rządami? Szan. Peruzzi rzekł nam, że dopóki niebędzie kolei żelaznych, dopóki cywilizacya nie wejdzie do tych prowincyj, chcieć przytłumić rozboje, jest iluzyą. Nasze obecne dyskusye dają Europie prawo powiedzieć, że nieumiemy się rządzić co jest mylnem.

Nie trzeba zbyt wiele poświęcać popularności. Parlament podalpejski popierał w wielu okolicznościach hr. Cavoura i dobrze się przez to zasłużył krajowi. Szan. Ricciardi powiedział mi: bronisz umarłego. (śmiech). Wotum moje dam tym nawet, którzy upadli.

Zgadzam się z p. Buoncampagni, ministeryum nigdy silnem nie będzie, póki mieć nie będziemy silnej większości. Mowca uważa za szczególne, że Izba jest podzieloną, gdyż wszyscy, mówi on mamy te same zasady. Któż z nas może oskarżać któregobądź ministra, że niechce iść do Rzymu? Możemy wotować w kierunku odwrotnym, lecz w dyskusyach innego rodzaju. Dla tego popieraliśmy ministeryum, które rozmaite frakcye wyobraża.

Miałbym wyrzut sumienia, gdybym ministerstwu dał wotum nieufności, które zachowało kraj od anarchii. Niedam mu również wotum zaufania, gdyż pod tym ministeryum wydarzyły się pewne fakta, może spowodowane koniecznością, jednak ważne.

P. Rattazzi (powszechna uwaga). Dodam jeszcze parę słów do tego co powiedzieli koledzy moi: minister robót publicznych i minister spraw zagranicznych. Niebędę mówił o aresztowaniu trzech deputowanych, fakcie tym ważniejszym iż dotyczy męża którego wysoce cenię. Jenerał La Marmora nietylko jest wzorem waleczności, lecz wzorem obywatela. Brał on udział we wszystkich niebezpieczeństwach ojczyzny; oddał usługi wielkie armii, która zwyciężyła pod Palestro i San Martino. Szanuje on ściśle ustawy i wolałby szpadę swą złamać niż je naruszyć. Niechcę dowodzić winy p. Mordiniego i jego przyjaciół, lecz utrzymuję, że są wielkie przeciw nim zarzuty.

Zapewnił nas p. Mordini że chciał on w prowincyach południowych przyczynić się do utrzymania porządku, i że w chwili aresztowania oskarżono go, że brał udział w powstaniu. Kwestya nie zmieniła się. Jeżeli przybył do prowincyi południowych aby przygotowywać powstanie, słusznie był uważanem za wspólnika Garibaldego. Jen. La Marmora mógł więc sądzić, że panowie ci przybyli do Neapolu aby miasto to podburzyć, dla tego kazał aresztować deputowanych, gdyż na niego spadała odpowiedzialność za rząd kraju. P. Mordini zadał nam dwa pytania: jak się to stało że ich tylko trzech aresztowano? Oto dla tego ich aresztowano, gdyż byli w prowincyach wzburzonych, ale p. Cadolini nie był aresztowanym, gdyż znajdował się w miejscu mniej narażonem. P. Pulski wypuszczonym został na wolność, gdyż niemiał współwiny w powstaniu. PP. Mordini, Fabrizi i Calvino niechcieli żadnych dać wyjaśnień, władza musiała ich przeto uważać za winnych. Tłumaczenie to usprawiedliwi spodziewam się ministeryum i aresztowania.

Zarzucano nam zły rząd; trzeba rozróżnić prawodawstwo od rządu, Co się tyczy rządu nie będę mówił o wszystkich reformach jakie gabinet zaprowadził. Jeżeli więcej nic nieuczyniono, winny temu wypadki które rząd paraliżowały.

Minister długi wylicza szereg ustaw, które chciał przedłożyć Izbie.

Niemówiono nic w tej dyskusyi o budżecie, chciałbym był aby się Izba zajęła nim na tej sesyi jak również reorganizacyą administracyi wewnętrznej.

Co się tyczy polityki zagranicznej winienem odpowiedzieć na niektóre zaskarżenia, mianowicie o serwilizm względem Francyi. Proszę przytoczyć fakta.

Dla narodu tego mieliśmy względy, bo krew przelewał za nas, bo wspólne ma z nami interesa przez wdzięczność zresztą. Lecz daleko jeszcze ztąd do serwilizmu.

Popieraliśmy Francyą w kwestyi wschodniej, gdyż polityka jej zgadzała się z naszemi zasadami. Mogliśmy powstawać przeciw zasadzie narodowości, którą sami wyznajemy.

Co do kwestyi rzymskiej panowie! winniśmy wzróść w siłę aby ją rozwiązać. Powinniśmy sami wziąść Rzym. Możemyż powiedzieć Francyi „daj nam Rzym,“ kiedy Rzym nienależy do Francyi, kiedy Rzym należy do Włoch. (brawo)

P. Rattazzi zbija oskarżenie że doszedł do władzy przez koalicyę. Gdy mnie król powołał mówi on do złożenia gabinetu, niebyło większości w parlamencie. Pochlebiałem sobie że ją uorganizuję, i czyniłem co było w mej mocy lecz nic się niepowiodło. Ponieważ dziś jesteśmy zawadą dla tej większości podaliśmy się do dymisyi. Opuszczamy posady nasze z przekonaniem żeśmy spełnili powinność naszą, żeśmy ocalili kraj od anarchii, i czekamy na oddanie nam sprawiedliwości do chwili aż się uspokoją umysły.

Popierać będziemy gabinet, który po nas nastąpi. Opuszczamy władzę bez wyrzutów sumienia i życzymy aby następcy znaleźli sprawiedliwszych i lojalniejszych przeciwników.

Po przemówieniu jeszcze kilku członków Izby, posiedzenie się kończy i deputowani zwołani będą w domu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 grudnia. Wikary apostolski tutejszéj części dyecezyi krakowskiéj X. Gałecki przybył dziś popołudniu z Tarnowa. W dworcu kolei czekało na jego przybycie kilku księży tutejszych osobiście mu znajomych. Jutro o 10téj rano powita go duchowieństwo w kościele ś. Piotra i odprowadzi go do katedry, jak to obwieszczonem zostało z polecenia Administratora dyecezyi X. Teligi, w skutku zawiadomienia X. biskupa Łętowskiego, dziekana katedralnego, na podstawie pisanego doń listu X. biskupa Amatejskiego.

— Wczoraj odbył się na Zwierzyńcu pogrzeb ś. p. Andrzeja Kowalskiego nauczyciela szkoły początkowéj zwierzynieckiéj, który 27 lat pełnił te obowiązki.

— Dnia 9 dosięgła najwyższa temperatura —6,°4 najniższa —11,°7, barometr podniósł się z 327,'''48 do 331,'''87 (godz. 6 rano); silny wiatr północnowschodni nie przestawał od rana, a wieczorem powtarzał się z wichrem, śnieg sypał aż do popołudnia, cały dzień był zachmurzony; w nocy 9—10 wiatr obrócił się bardziéj ku północy i prawie zupełnie się uspokoił, dzień 10go grudnia zajaśniał znowu pogodą, termometr pokazywał o godz. 6 rano 18,°4 Reaumura mrozu.

— Podobnie jak lat poprzednich, tak również i w tym roku Magistrat tutejszy wzywa do wykupywania się od powinszowań noworocznych składkami, które obrócone będą na wsparcie prawdziwie ubogich rodzin obarczonych dziećmi. Składki te przyjmują oprócz p. Burmistrza i biór obwodów miejskich, wszystkie księgarnie w mieście, tudzież pp. Bartl i Biasion w sklepach swych, wydając w zamian pokwitowania służące jako wykupno od powinszowań.

— Piszą nam z Tarnowa: Gmina tutejsza powodowana najszczerszą chęcią obudzenia współzawodnictwa w zawodzie księgarskim, a zarazem obudzenia ruchu literackiego, uchwaliła na zebraniu wydziału w d. 31 stycznia 1861 r. ogłosić w *Czasie* wezwanie, które też w N. 26 umieszczone było, iż w mieście Tarnowie liczącem 20,000 dusz, jedna tylko księgarnia istnieje i daje się czuć potrzeba więcej księgarń, któreby magistrat i gmina według możności wsparły, gdyby się do założenia ich przedsiębiorcy znaleźli. Z radością też dowiedziano się, że księgarze krakowscy pp. Baumgardteń, Wildt i Grzybowski, a podobno i p. Pobudkiewicz naówczas z Sambora, podali do władz o pozwolenie założenia księgarni w Tarnowie. Sądziliśmy, że jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej jeden albo dwóch skorzysta z takiego konsensu, a przedewszystkiem liczyliśmy na pana Grzybowskiego, który się wahał między otwarciem księgarni w Krakowie a w Tarnowie. Tymczasem po długiem od zeszłego roku oczekiwaniu, podający się o konsens na Tarnów księgarze krakowscy otrzymali podobno odmowną odpowiedź z Namiestnictwa lwowskiego, a wśród tego czterech starozakonnych dostało pozwolenie na otwarcie księgarni w Tarnowie i mamy właśnie nowe księgarnie pod następującemi firmami: 1) Ulmann, 2) Fenichel, 3) Maschler, 4) Weiss i syn. W każdym razie radzibyśmy wiedzieć, dla czego chrześciańscy księgarze odstąpili od zamiaru otwarcia księgarni w Tarnowie, a w razie odmówienia im konsensu, co mogło mówić przeciw nim, jak skoro niemówiło przeciw wspomnianym tu księgarzom tarnowskim.

— Od wielu lat trwała w Irlandyi między dwoma gminami zacięta walka, któréj początku nikt dokładnie wyjaśnić nie umiał. Z jakie 30 osób padło już ofiarą téj walki, która się przy lada sposobności ponawiała to w otwartym boju, to w pokątnem skrytobójstwie. Sądy miały wiele do czynienia w téj okolicy, a więzienia zaludniały się skazanymi za zabójstwa. Duchowieństwo miejscowe nadaremnie wpływem swoim usiłowało pojednać zwaśnionych, aż wreszcie Arcybiskup dubliński zesłał misyę zakonu Redemptorystów, która przez 21 dni od świtu do północy pracując, doprowadziła do tego, że obie strony okazały się skłonnemi do pojednania. Na uroczystość tę zjechał sam Arcybiskup do Emly. W kościele było zebranych 2 do 3 tysięcy mężczyzn, po jednéj stronie kościoła jedni, po drugiéj drudzy przeciwnicy ustawili się. Arcybiskup siadł przed wielkim ołtarzem w infule i z pastorałem w ręku i miał do zgromadzonych mowę odpowiednią dzikiemu i nieokrzesanemu charakterowi tego ludu, a kiedy skończył i wszystkich do łez wzruszył, kazał stawiać przed siebie koleją naprzód najzaciętszych nieprzyjaciół, a potem zwolna wszystkich, tak jednak, że każdą parę tworzył z dwóch przeciwników, i kazawszy każdéj parze powtórzyć przed sobą przysięgę zgody, niepamięci i przebaczenia, łączył ich ręce z sobą na znak przyjaźni i odprawiał błogosławieństwem. Po tym akcie już nie było więcéj w kościele rozdziału, bo niebyło już dwóch przeciwnych obozów. Zakończył wreszcie Arcybiskup to dzieło pokoju przemową, w któréj pojednanych do pamiętania na przysięgę upominał, a od gorzałki odwodził. Dzienniki angielskie, które lekceważyły misyę, inaczéj teraz mówią o jéj skutkach, i przyznają, że czego władze administracyjne i sądowe, kara śmierci i więzienia nie dokonały, tego dokonało kilku księży przejętych świętością swojego powołania i wytrwale przez trzy tygodnie pracujących.

— W poselstwie austryackiem w Bernie stawił się niedawno pewien młody człowiek, który oświadczył, że się zowie Józef Tempiński, jest rodem ze Lwowa, w r. 1860 wystąpił z pułku Mazzuchelli jako porucznik i służąc pod Garibaldim, zamierza wracać do kraju. Pokazał on pasport pruski wydany na to nazwisko w Turynie, gdzie jak wiadomo, poselstwo pruskie załatwia czynności austryackiego poselstwa. Oprócz wizy pasportowéj dano mu wsparcie na drogę. Nazajutrz ten sam mniemany Tempiński żądał w poselstwie pruskiem w Bernie wsparcia, lecz już zamiast pasportu pruskiego, pokazywał inne papiery. Lubo pasport jego był wizowany do Bregenz, skąd miano go odstawić do Lwowa, wszelako mniemany Tempiński nie pojawił się w Bregenz, a jak się przekonano, niemasz we Lwowie takiego imienia familii, a w pułku Mazzuchelli nie było takiego imienia oficera. Zresztą nazwisko Tempiński nie ma brzmienia polskiego choć końcówka jego polska. W tym samym czasie jakiś Charles Sestier przedstawiał się w Szwajcaryi jako oficer Garibaldego i poddany rosyjski, miał pasport rosyjski, a w Zürich dopuścił się kilku oszustw. Rysopis jego zgadza się z rysopisem Tempińskiego, tak iż jest to zapewne jedna osoba.

— Jutro we czwartek dnia 11go grudnia, Ś. Damazego papieża.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł	c.	do zł	c.	II. Gatunku od zł	c.	do zł	c.	III. Gatunku od zł	c.	do zł	c.
Mierz. w. pszen. zim.	4	50	4	70	4	12½	4	25	—	—	—	—
„ pszen. jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	3	—	—	—	2	75	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	2	12½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	3	25	3	50	—	—	3	—	—	—	—	—
„ jagieł	4	60	4	85	—	—	4	50	—	—	—	—
„ fasoli	3	50	3	75	—	—	3	25	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniak.	—	—	1	20	—	—	1	10	—	—	—	—
centn. w. siana	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	15
„ „ słomy	—	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	21	—	24	—	17	—	19	—	—	—	15
„ „ z drobnego	—	18	—	22	—	15	—	17	—	—	—	14
„ polędwicy woł.	—	—	—	30	—	—	—	28	—	—	—	—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 hal. 1 i 1¼ Sdl z opł. na 90° Trall.	—	—	2	60	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec mający f. 6 łót. 17½	—	—	3	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Słoniny funt	—	—	—	50	—	—	—	48	—	—	—	—
Soli „	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
Miarka czyli 1/8 mecy												
Kaszy jęczmiennéj	—	45	—	47½	—	35	—	40	—	—	—	—
„ częstochowsk.	—	—	1	25	—	—	1	20	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	1	—	1	20	—	—	—	90	—	—	—	—
„ tatarczan. całéj	—	—	—	90	—	—	—	85	—	—	—	—
„ ditto łupanéj	—	—	—	80	—	—	—	75	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	70	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jaglanej	—	60	—	65	—	—	—	55	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	60	—	65	—	50	—	55	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 9 grudnia 1862.

Delegowani obywatele: Józef Kosch, Ludwik Filipkiewicz.

Radzca Magistratu Wisłocki.

Komisarz targowy: Jesierski.

Tarnów 5 grudnia. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	3·75
Żyto	„	2·56
Jęczmień	„	1·87½
Owies	„	1·15
Groch	„	3·20
Bób	„	2·50
Proso	„	2·00
Tatarka	„	2·15
Kukurydza	„	0·00
Ziemniaki	„	0·80
Drzewo twarde	(za siągę)	9·50
„ miękkie	„	7·25
Konicz na paszę	„	1·65
Siano	(za cent.)	1·50
Słoma	„	1·00

Wrocław 6go grudnia. Dziś praktykowano ceny następne: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) groszy srebrnych pruskich (po 5 cent. w. a. oprócz *laży*.)

	przed.	*śred.*	*pośled.*
Pszenica biała	79 81	76	70 73
„ żółta	74 75	72	67-70
Żyto	53-54	52	50-51
Jęczmień	37-39	36	34 35
Owies	25-26	24	22 23
Groch	52-55	50	47 49
Rzepak (za 150 funt. *brutto*)	235	223	209

Ceny nasienia koniczyny za 1 centnar cłowy (89½ funtów wiedeńskich) talarów pruskich (po 1·57½ kr. w. a. oprócz *agio*).

Czerwona przednia	14 — 14½
„ dobra	12 5/6 — 13¼
„ średnia	10 1/6 — 11 1/6
„ poślednia	8 — 9 1/6
Biała przednia	19 — 20
„ dobra	16½ — 18¼
„ średnia	12¾ — 15⅓
„ poślednia	10 — 11¾

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Kassel 9 grudnia. Dzisiaj na posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono jednogłośnie na wniosek wydziału finansowego, żądać, aby rząd przedłożył rychło projekt do ustawy względem pobierania nadal dotychczasowych podatków aż do uchwalenia budżetu. Komisarz rządowy ze względu na kwestyę prawną odwołał się do dawniejszego oświadczenia swego, sądził jednak, że rząd weźmie poprzednio pod rozwagę kwestyę stósowności. Wydział gospodarczy w Izbie zaleca jednogłośnie przystąpienie do traktatu handlowego prusko-francuskiego.

Turyn 9 grudnia. Urzędowa gazeta dzisiejsza niezawiera jeszcze wiadomości o utworzeniu gabinetu. Wiadomo jednak, że już Farini, Peruzzi, Minghetti i Menabrea złożyli królowi przysięgę jako nowi ministrowie. Oczekują w Turynie przybycia jen. Della Rovere, pp. Amari, Manna i Ricci. Pasolini nieprzyjął ministerstwa, nieprzyjął go również Cassinis; Farini obejmie ministerstwo spraw zagranicznych, a neapolitańczyk Pisanelli ministerstwo sprawiedliwości. (Pierwszem miał zarządzać Pasolini, a drugiem Cassinis, Farini zaś miał być prezesem ministrów bez oddzielnego wydziału. P. R. Cz.)— Izby sejmowe zwołane są na środę to jest 10 t. m.— Dzisiejsza *Discussione* donosi: Farini i Minghetti przedstawiają polityczny program nowego ministeryum, i chcą mu pozostać wiernymi. Dziennik ten robi pewne zastrzeżenia względem Peruzzego, mniema jednak, że gdy prawica będzie sil nie popierać gabinet, ten ostatni będzie także z nim w zgodzie.

Wątpliwe wieści z okręgów rządowych płynące o połączeniu **Litwy z Kongresówką** pod jednym zarządem — wieści które już raz z tego źródła wychodziły przed przyjazdem W. Ks. Konstantego do Warszawy — dochodzą nas już od pewnego czasu, lecz właśnie wielka ich wątpliwość wstrzymywała nas od ich przytoczenia, niechcąc rozgłaszać złudnych pogłosek. Lecz gdy ogłosił je korespondent do *Breslauer Ztg*, powtarzamy je wyżej, aby uczynić zastrzeżenie co do ich wątpliwości, i aby dodać uwagę, w jakim razie ten krok za stanowczy uważać możemy. Musimy uczynić zastrzeżenie, jakkolwiek bowiem sama zdrowa polityka doradzałaby rządowi rosyjskiemu zrobić krok stanowczy, aby zamiast mieć w Polsce przeciwnika, który aczkolwiek przykrępowany, wstrzymuje jednak wszelkie ruchy Rosyi, mieć w nim kiedyś sprzymierzeńca; jednak za wiele mieliśmy dowodów bezrozumnej a mściwej polityki rosyjskiej, na podboju wielkość swą opierającej, abyśmy mogli łatwo w jej rzeczywiste ustępstwa uwierzyć. Powtóre, aby ten krok był **stanowczy**, powinien mieć warunki naturą rzeczy wskazane i tylokrotnie wspomniane, to jest, aby ten rząd był narodowy i aby w innych także prowincyach, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie zadosyćuczyniono prawom narodowości polskiej. Samo danie tam za Namiestnika, W. Ks. Michała, byłoby tylko czczą zmianą nazwiska rządcy i nie mogłoby zaspokoić jak i nie może zaspokoić samo objęcie rządu przez W. Ks. Konstantego w Warszawie. Nie o zmianę nazwisk i formy, lecz o zmianę rzeczy idzie. — W tych dniach, a jak mniemają w dniu dzisiejszym, ma się rozpocząć w Warszawie komedya publicznego niby procesu politycznego przeciwko 68 obwinionym, procesu o którym już kilka razy wspominaliśmy. Komedya, mówimy, albowiem gdy śledztwo toczyło się bezprawnie przed niewłaściwymi sędziami i w sekrecie, gdy wyroki już prawie gotowe, wówczas odsuwają zasłonę tajemnicy, aby jawnie odegrać scenę oskarżenia i skazania. Obwinieni, po większej części rzemieślnicy, oskarżani są o składanie przysięgi.

Poczta wiedeńska nie doszła nas dzisiaj wieczór. Dziś miała Izba wyższa Rady państwa radzić dalej nad statutami bankowemi, przyjąwszy wczoraj umowę rządu z bankiem podług wniosków swojej komisyi, cale innych od uchwalonej przez Izbę niższą umowy, a bliżej nieco projektu rządowego. Komisya mieszana z obu Izb ma się co do tego przedmiotu porozumieć; rząd bowiem, jak to p. Plener oświadczył wczoraj w Izbie wyższej, pragnąłby przyprowadzić umowę z bankiem do skutku.

Zmiana częściowa ministeryum pruskiego, o któréj nam wczoraj doniósł telegraf, była już w przewidywaniu ocenioną przez naszego berlińskiego korespondenta. Gabinet uzupełnia się w kierunku więcej jednolitym i feodalnym. Król stara się podnieść powagę militarnego państwa i ku temu zmierzają wszystkie jego mowy. Nie jest to wszakże dążność podniesienia państwa pruskiego wojennie, lecz tylko wojskowo. Przed deputacyą z Marienwerder żalił się też król, że mu psują wojsko, że chcą mu kraj zrewolucyonizować i przenieść rządy z korony do parlamentu. Król ma tak natężoną myśl podźwignieniem armii, że chcąc obudzić ducha wojennego, zapowiedział obchód 50-letniej rocznicy zwołania pospolitego ruszenia przeciw Napoleonowi i 100-letniej rocznicy pokoju hubertsburgskiego, który zakończył wojnę siedmioletnią. Przez pierwszy obchód dotknie Francyę, przez drugi obrazi Austryę.

Według ostatnich wiadomości z **Włoch**, nie ogłoszono jeszcze urzędowo składu nowego ministeryum, chociaż jest on wiadomym, jak to już wczoraj podaliśmy, z tą różnicą, iż Pasolini nie wszedł do gabinetu. Zdaje się, że dzisiaj to jest d. 10 rano ogłoszenie to urzędowo nastąpiło, albowiem na dzień dzisiejszy zwołano Izby, odroczone aż do utworzenia ministeryum; na dzisiejszym przeto posiedzeniu nowi ministrowie zawiadomiliby sejm o teraźniejszym składzie rządu. Gdy z wiadomości telegraficznych wiemy już o rezultacie zabiegów w celu utworzenia gabinetu, dzienniki włoskie, mówiące dopiero wyłącznie o tych zabiegach i rozumujące nad domysłami względem ich rezultatu, niemogą w nas budzić wielkiego zajęcia. Rozumują one, czy Pasolini zdoła utworzyć gabinet mogący mieć poparcie większości Izby, jeżeli nie wezwie do niego Fariniego i Minghettego; czyli znów obecność Minghettego w ministeryum nie obróci przeciwko niemu całej partyi Rattazzego, chociaż on przyrzekł poparcie swoim następcom.

Dzienniki **francuskie** z 8 t. m. opisują najprzód uroczystość inauguracyi bulwaru „ks. Eugeniusza“, której to uroczystości przewodniczył Cesarz Napoleon. W opisie uroczystości podają mowy powiedziane przez prefekta Sekwany, następnie przez senatora Dumasa prezesa Rady miejskiej, w końcu przez Cesarza. Prefekt wyliczał w długiej mowie roboty publiczne w ostatnich czasach przedsięwzięte i wskazywał związek jednych z drugiemi; prezes Rady miejskiej oświadczał się w imieniu tejże Rady za utrzymaniem taksy chleba; Cesarz niewynurzając swego zdania co do kwestyi ogólnej, rzekł, że według niego kompensacya— to jest dopłata do rzeczywistej ceny chleba, wyższej od taksy w razie drożyzny, a odtrącenie od niej w razie taniości — winna być utrzymana; dalej przedstawiał, iż nie życzy sobie, ażeby wszystkim nowym drogom i ulicom dawano nazwiska jego rodziny i pragnie, ażeby bulwar „królowej Hortensyi“ był nazwany „Richard Le-noir“ od imienia sławnego przemysłowca. — *Constitutionnel* nagania rząd tymczasowy grecki, iż zamiast wyborów do zgromadzenia narodowego, które miało dopiero wybierać króla, nakazał nagle wybór ten przez głosowanie powszechne; nagania szczególniej, że dopiero 3 t. m. dowiedzieli się Grecy, iż zaraz 5go t. m. rozpoczyna się głosowanie. *Journal des Débats*, z powodu przyjazdu nowego posła rosyjskiego baron Budberga do Paryża, zamieszcza o nim artykuł, który kończy, iż nowy poseł przyjeżdza zapewne z pragnieniem utrzymania jak najlepszych stosunków między obu cesarstwami. *Opinion Nationale* uważana za organ ks. Napoleona, zamieszcza ostrzeżenie jakie otrzymała od ministra spraw wewnętrznych, utrzymującego, że mimo czynionych jéj półurzędowo uwag, przypisywała ciągle czynności rządu wpływom które „klerykalnemi“ zwała, i że starała się fałszywie przedstawiać liberalne zamiary rządu. *Opinion* podając to ostrzeżenie, rozstrząsa je i zbić usiłuje.

Spór między Francyą a Szwajcaryą o granicę w dolinie Dappes, ciągnący się od dawna, został wreszcie załatwiony i wiadomości telegraficzne z **Berna** z 8 t. m. donoszą, że w dniu tym prezydent Związku szwajcarskiego i poseł francuski podpisali traktat regulujący granicę w tem miejscu, a to na zasadzie wzajemnych ustąpień gruntu, i wzajemnego zobowiązania się, aby nie wznosić żadnych szańców i fortyfikacyj na odstąpionym gruncie. Szwajcarya zastrzegła sobie, że o tym traktacie zawiadomi mocarstwa, które podpisały traktat wiedeński, gdyż traktat ów inaczéj regulował granice w tem miejscu.

Według ostatnich wiadomości z **Ameryki**, objawiły się w krajach separatystowskich a mianowicie w okolicy N. Orleanu rozruchy między murzynami, które, jakkolwiek stłumione, mogą być przepowiednią powstania murzynów i nowéj przemiany w téj domowéj wojnie.

Ostatnie depesze telegraficzne Czasu.

Wiedeń 10 grudnia wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono odrzucić zmiany w ustawie o szanowaniu tajemnicy listów przyjęte przez Izbę wyższą. (Izba wyższa postanowiła, aby ustawa rzeczona była zawieszoną w razie przewidywania wojny lub wewnętrznych rozruchów, gdy tymczasem Izba niższa zastrzegała ten wypadek dopiero w razie nastania wojny lub wewnętrznych rozruchów. *Pr. Red.*). W Izbie wyższéj uchwalono resztę projektu statutów bankowych w duchu wniosków komisyi, a regulamin bankowy ryczałtem przyjęto, i odrazu ustawy te uchwalono w trzecim odczycie. Jutro będzie mieć posiedzenie komisya mieszana z obu Izb, celem porozumienia się co do różnic w uchwalonym akcie bankowym w obu Izbach.

Londyn 10 grudnia. *Morning Post* pisze dzisiaj: Państwa opiekujące się Grecyą zgodziły się co do kwestyi obsadzenia tronu, iż uznają protokół z roku 1830 jako obowiązujący (protokół ten wyklucza rodziny panujące w Anglii, Francyi i Rosyi od tronu greckiego. *Prz. Red. Cz.*) i postanowiły popierać kandydaturę króla Ferdynanda Portugalskiego na tron grecki. Spodziewać się należy, że Grecya przystanie. (Król Ferdynand z domu kobursko-gotajskiego, jest ojcem panującego Ludwika I króla portugalskiego i zmarłego niedawno króla Piotra V portugalskiego. *Prz. Red. Cz.*).

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 10 Grudnia.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. n. złp.	384	378
Ruble sr. nowe na m. pols. agio „	107½	106½
Talary pruskie, za 150 złr. now. tal.	85¼	84¼
Srebro nowe . . . . złr.	118	117
Półimperyały rosyjskie . . . . „	9 80	9 66
Napoleondory 20-fr. . . . . . „	9 50	9 36
Dukaty holenderskie ważne . . „	5 64	5 56
„ austryackie . . . . . „	5 70	5 62
Listy zast. gal. z kup. na m. kon. „	85 —	84 —
„ „ „ „ na wal. a. „	81 —	80¼—
Obligacye indemn. z kuponami „	71 75	71 —
Pożyczka nar. z r. 1854 bez kup. „	82½—	81½—
Akcye kolei gal. bez kup. i bez dywidendy z wpłatą pełną . „	224	222
Listy zastawne polskie z kup. . złp	101⅔	101¼

Wiedeń 10 Grudnia. (telegr.)	złr.	cent.
5% Metaliki.	71	90
5% Pożyczka narodowa.	82	20
Akcye banku narodowego wied. .	805	—
„ banku kredytowego. . . .	221	80
Srebro.	118	—
Londyn, 10 funt. szterl.	119	—
Dukat pojedynczy.	5	70

Wiedeń 9 Grudnia.		
Pożyczka skarbowa:		
5% Metaliki na wal. austr. . . .	65 90	65 80
5% Pożyczka narodowa	82 10	82 —
5% Metaliki na mon. konw. . .	72 —	71 90
5% Oblig. indem. niższéj Austryi .	88 —	87 —
5% „ „ węgierskie . . .	73 —	72 50
5% „ „ chorw. słow. ban.	72 50	72 --
5% „ „ galicyjskie . . .	71 40	71 10
5% „ „ bukowińskie . .	69 75	69 25
5% „ „ siedmiogrodzkie .	70 —	69 50
5% Pożyczka nowa wenecka. . .	95 50	94 50
Listy zastawne:		
5% Banku narod. 6 letnie. . . .	104 25	103 75
„ „ „ 10 letnie. . . .	100 30	99 90
„ „ „ 12 miesięczne. .	100 --	99 50
„ „ „ losow. w wal. austr.	—	—
4% Tow. kred. galicyjskie. . . .	81 —	80 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. skarb. z r. 1839 całe. .	143 50	143 —
„ „ „ z r. 1854 na 4%	92 —	91 75
„ „ „ z r. 1860 całe. .	89 50	88 40
Bilety rentowe Como.	18 25	18 —
Losy zakładu kredytowego. . . .	132 80	132 60
„ tryestskie na 4½%	119 —	118 —
„ żeglugi par. na Dunaju. . .	95 —	94 50
„ Księcia Esterhazego na 40 złr.	99 50	98 50
„ Księcia Salm „ 40 „	38 50	38 —
„ Księcia Palffy „ 40 „	37 50	37 --
„ Księcia Clary „ 40 „	34 —	33 50
„ Hr. St. Genois „ 40 „	37 —	36 50
„ Miasta Budy „ 40 „	36 75	36 25
„ Ks. Windischgrätz „ 20 „	21 —	20 50
„ Hr. Waldstein „ 20 „	21 75	21 25
„ Hr. Keglewicza „ 10 „	16 —	15 75
Akcye bankowe i przemysłowe:		
Akcye banku narod. austr. . . .	816 —	814 —
„ zakładu kredytowego . . .	223 60	223 50
„ żeglugi parowéj na Dunaju	415 —	413 —
„ kolei północnéj Ces. Ferd. .	1848	1846
„ „ rządowéj	239 —	238 —
„ „ zachodniéj Ces. Elżb.	151 75	151 50
„ „ Pardubickiéj. . . .	125 25	125 —
„ „ Nadcisańskiéj. . . .	147 —	147 —
„ „ Południowéj. . . .	279 —	278 —
„ „ Galicyjskiéj	223 25	222 75

Kursa zagran. (3 miesięczne)

	Disconto miejscowe		
Amsterdam 100 zł. hol. . .	4	—	—
Augsburg 100 zł. nadr. . .	4	100 —	99 80
Berlin 100 talar.	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	3	100 10	100 —
Genua 100 lirów piem. . .	5	—	—
Hamburg 100 marków . .	4	89 —	88 75
Lipsk 100 tal.	4	—	—
Liworno 100 lirów	5	—	—
Londyn 10 funtów	3	118 —	117 25
Paryż 100 franków . . .	4	46 80	46 75

Waluty:		
Cesarskie korony.	16 50	16 40
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	5 66	5 65
„ „ obrączkowe . .	5 66	5 65
Złoto *al marco*	—	—
Napoleondory.	9 46	9 44
Suwereny.	—	—
Fryderyki.	10 —	9 95
Luidory	9 75	9 70
Suwereny angielskie	11 95	11 90
Imperyały rosyjskie	9 77	9 72
Srebro	117 75	117 50
„ kupony	118 —	117 50
Talary związkowe	1 76	1 75½
Pruskie bilety kasowe	1 76½	1 75½

Lwów 6 Grudnia.		
Dukat holenderski	5 70	5 64
„ austryacki.	5 73	5 67
Półimperyał rosyjski.	9 90	9 73
Rubel rosyjski.	1 90	1 87
Talar pruski	1 79	1 76
Listy zast. gal. bez kup. w. austr .	79 45	78 65
„ „ „ „ „ w mon. k. .	83 45	82 65
Obligi indemn. bez kuponu	71 80	70 88
Pożyczka narodowa bez kuponu . .	82 25	81 50
Akcye gal. kolei żel. Karola Ludw.	224 25	222 25

Warszawa 5 Grudnia.		
Półimperyały. . . . . rubli	—	5 52
Obligi skarbowe . . . . . . „	92 53	—
kupon.	—	— 72⅔
Listy zastawne III okresu . . rubli	14 99	14 96½
kupon	—	— 27⅙
Akcye kolei żel. warszawsko-wied. .	88 50	88 25
„ „ „ warszaw.-bydgosk.	97 25	96 75

Wrocław 9 Grudnia.		
Banknoty austr. w mon. nowéj. .	85 7/12	—
Polskie bilety bankowe	89⅜	—
„ Listy zastawne.	—	88¾
Poznańskie Listy zastawne 4% . .	—	—
„ „ „ 3½% .	98 5/12	—
Obligi kolei krak.-szlązkiéj . . .	—	—

Paryż 6 Grudnia.	
Renta 3%	70 85

Londyn 6 Grudnia.	
Konsole	92¼

Pociągi osobowe na kolejach żelazn.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7. rano; 3. 30 po południu = do *Warszawy* 8 rano; 3. 30 do południu = do *Wrocławia* 8 rano = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8 rano. = do *Lwowa* 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Przemyśla* 6. 15 rano = do *Wieliczki* 11. rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11. rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 11. 27 przed południem; 2 15 po południu.
ze *Szczakowy* do *Granicy* 11. 16 przed południem; 2. 26 po południu; 7. 56 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5. 10 rano; 5. 20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9. rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5. 27 wieczór = ze *Lwowa* 2. 54 po południu; 6. 15 rano = z *Przemyśla* 7. 23 wieczór = z *Wieliczki* 6. 20 wieczór..
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4. 43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8. 32 rano; 8. 40 wieczór.

W Drukarni „CZASU.“

Przyjechali od 9 do 10 Grudnia rb.

HOTEL SASKI. Kazimierz Wydrychiewicz wł. dóbr z Lubelskiego. Bukowski ob., J. Derych ob., P. Daniewski ob. z Królestwa. H. Mises ajent t. ss. ze Lwowa. Wł. Dąmbski, Ant. Hałdziński ob., A. Zaręba ob. z Galicyi. Lewe kup. z Wrocławia.

Wyjechali: S. Jastrzębski, R. Straszewski, Wł. Wróblewski, P. Daniewski do Królestwa. M. Stojowski, Karol Tettmayer, K. Nowak do Galicyi. W. Wężyk do Poznańskiego.

HOTEL DREZDEŃSKI Edward Oraczewski w. d., Paweł Oraczewski w. d. z Morawicy. Władysław Jarocki w. d. z Podgrodzia.

HOTEL POD RÓŻĄ. Andrzej Muck ob., J. Lityński w. d., St. Obertyński w. d., S. Wierzchowski w. d., R Wiktorczyk ob., J. Kozłowski ob. do Galicyi. H. Sebaurer kup., K. Seybold ajent z Wiednia.

Wyjechali: Józef Lityński, S. Obertyński, St. Wierzchowski do Lwowa. H. Sebaurer do Tarnowa.

INSERATY.

Damy Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo, (1657-1-3)

upraszają miłosierne osoby o składanie wszelkich starych sukien, obuwia i bielizny w klasztorze Panien Miłosierdzia na Kleparzu, celem rozdzielenia takowych między biednych, wśród obecnéj tak dotkliwéj pory roku, bez należytego okrycia zostających.

Ogłoszenie licytacyi.

[L 19868] (1595-3)

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedaży wikla własnością miejską na przestrzeni 19 morgów 204 sążni kwadratowych będącego, niemniej obcięcia sześcio-letnich konarów ze 100 sztuk wierzb, odbędzie się w dniu 15 Grudnia 1862 r. w gmachu Magistratu w biórze Departamentu IV o godzinie 10ej przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie

za wikle . . . . 157 złr. 50 cnt.
za gałęzie z wierzb . . . . 15 „ — „
Razem 172 złr. 50 cnt.

Deklaracye pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze Departamentu IV.

Kraków dnia 28 Listopada 1862 r.

(1651-1-3) **WYKAZ**

listów zastawnych gal. stan. Towarzystwa kredytowego przy 40ém ciągnieniu na dniu 6 Grudnia 1862 w sumie 148,675 złr. w. a. wylosowanych, które od dnia 30 Czerwca 1863 w imiennéj wartości gotowizną wypłacane będą.

S. I. N. 254. S. II. N. 145, 288, 440. 480, 489,

Ser. III.			S. IV.	Ser. V.		
26	7032	10942	439	587	7299	12680
626	7553	11462	937	761	7551	12741
720	8011	11468	1053	901	7861	12808
1308	8057	11757	1307	913	7912	12862
1652	8332	11760	1528	1697	8108	12873
1683	8393	11952	1851	2211	8140	12891
1977	8527	11988	1908	2218	8339	12906
2072	8618	12178	2468	2279	8356	13068
2317	8773	12264	2626	2336	8532	13677
3850	8800	12414	2762	3714	8550	13749
3855	8840	12480	2945	3739	8589	13803
4134	8942	12507	2991	3766	8679	13871
4341	9090	12550	3151	3772	8943	13931
4440	9161	12669	3166	3961	8988	14050
4479	9228	12706	3351	3986	9144	14273
4481	9263	12737	3565	4063	9256	14423
4520	9287	12866	3741	4234	9339	14485
4524	9441	13022	4012	4583	9402	14520
4604	9896	13146	4061	4692	9442	14621
4808	9917	13299	4114	4705	9580	14680
4893	9955	13324	4180	4716	9601	14721
5199	10146	13340	4329	4960	9889	14770
5216	10379	13345	4332	5295	10114	14784
6045	10380	13451	4446	5317	10185	14797
6469	10655	13506	4461	6041	10329	14850
6787	10761	13522	4642	6193	11170	15037
6903	10825		4684	6263	11434	15173
			4783	6310	11582	15187
			4785	6428	11611	15214
			4969	6604	11735	15220
			5094	6748	11846	15241
			5211	6767	11882	15272
			5273	6880	11908	15274
			5283	6972	12221	15344
			5288	7017	12457	
			5305	7067	12470	

Dyrekcya gal. stan. Towarzystwa kredytowego, wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 Czerwca 1863 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, gdyby więc kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odtrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

w Warszawie Kronenberg. — w Krakowie F. A. Wolff, — w Brodach Halberstam i Nierenstein, — w Poznaniu Maurycy i Hartwig Mamroth, — w Wiedniu Kendler i spółka. — w Pradze Leopold Laemel, — w Berlinie Mendelsohn i spół. — w Dreznie Michał Kaskel, — w Wrocławiu Ignacy Leipziger i spółka, — w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmann.

We Lwowie dnia 6 grudnia 1862.

Do KSIĘGARNI
Franciszka Grzybowskiego
W KRAKOWIE,

nadeszły następujące książki:

	złr.	kr.
„Kalendarz dla ludu polskiego“ w r. 1863 .	—	40
„Kalendarz polski popularno-ziemiański“ na rok 1863	—	96
Gawarecki Zygmunt, „Włościanin polski czyli gospodarstwo wiejskie“.	1	90
Mazur Andrzéj, „Nasze obecne sprawy na wsi i wrogowie Tellusa“	—	60
Gluziński Józef „Drobnostki gospodarskie“ .	1	20
Kontrymowicz Jan, „Powieści dla ludu“ z 3 obrazkami	—	30
Mieczyński Adam, „Rzeczy gospodarskie“.	3	—
Gawarecki Zygmunt, „Uprawa roślin pastewnych w Polsce,“ 2 tomy	4	50
Mieczyński Adam, „Zasady leśnictwa dla obywateli ziemskich,“ 2 tomy, z prenumeratą na 3ci	7	20

(1509-5-6)

Zaproszenie do przedpłaty na
Dwutygodnik
„WIENIEC“

którem jak dotąd, i w roku 1863 pod Redakcyą *Julii Goczałkowskiej* wychodzić będzie z dołączeniem raz na miesiąc arkusza haftów robót ręcznych i krojów a oprócz tych — Redakcya ma zamiar — jeżeli tylko liczba odpowiednia prenumeratorów zdoła pokryć nakład, bezpłatnie dodawać także co miesiąc swym czytelnikom rycinę **strojów Niewiast Polskich**, przedstawiającą w postaciach historycznych od epoki Piastowskiej począwszy, porządkiem idąc aż do czasów naszych, tym sposobem po upływie roku każden z Czytelników **„Wieńca“** posiadałby piękny zbiorek **Niewiast historycznych** w ich ściśle do epoki zastósowanych strojach.

Warunki przedpłaty na Wieniec pozostaną też same t. j. w miejscu rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., ćwierćrocznie 1 złr. 50 cent., dla miejscowych przyjmuje przedpłatę bióro **„Ekspedycyi Czasu“** i wszystkie znaczniejsze Księgarnie, zaś z przesyłką kosztuje rocznie 8 złr., półrocznie 4 złr., ćwierćrocz. 2 złr., przedpłatę przyjmują wszystkie c. k. urzęda pocztowe adresując *franco* do Redakcyi.

W W. Księstwie Poznańskiem i Król. Pruskiem tylko za pośrednictwem urzędów pocztowych prenumerować można, a to dla uniknięcia wielkich opłat od przesyłki i zapewnienia pisma od zaguby.

Redakcya uprasza o wczesne nadsełanie przedpłaty gdyż ściśle tylko do ilości abonentów zastósować chce nakład, tak **„Wieńca“** jako też kosztownych rycin. (1653-1-3)

Nakładem
Księgarni i Wydawnictwa dzieł Katolickich
W KRAKOWIE,
wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą następujące dzieła:

KALENDARZ
dla rodzin katolickich na rok 1863.

Artykuły które ten kalendarz zawiera, prócz kalendarskiej części są: Rzym. — O patryotyzmie budującym. — Legenda podtatrzańska. — Dramat spraw obecnych przez W. Wielogłowskiego. — Poezya P. C . . . — O żniwiarce przez Żarskiego. — Jarmarki uprzywilejowane w Galicyi.

Cena egzemplarza 50 cent.

Kupującym w większéj ilości odstępuje się rabat. (1579-2-3)

Nowe rozrywki dla dzieci
przez
Klementynę z Tańskich Hofmanową.

Cena egzemplarza 2 złr., w oprawie 2 złr. 50 cent. do 3 złr.

DZIEJE POLSKI
podług ostatnich badań spisane
przez
Józefa Szujskiego.

Tom I. PIASTOWIE. 294 str. bitego druku i 10 tablic.
Tom II. JAGIELLONI. 340 str. i cztery tablice.
W druku są: Tom III. KRÓLOWIE WOLNO OBIERANI, i tom IV. DZIEJE POLSKI POROZBIOROWEJ.

Cena tomu I. i II. wraz z zaliczką na dalsze wynosi:

Za wydanie na papierze pięknym białym 10 złr. w. a., za wydanie na papierze pośledniejszym 7 złr. 50 cent. w. a.

Kto w ten sposób nabywa pierwsze dwa tomy, otrzyma potem tom 3 za dopłatą tylko 2 złr. w wydaniu piękniejszem, a 1 złr. 50 ct. w. a. w wydaniu pośledniejszem, **a tom 4ty zupełnie bezpłatnie.** — Lwów, nakład Karola Wilda.

Nabyć można za te same ceny we wszystkich księgarniach, w KRAKOWIE zaś u ***D. E. Friedleina.***

W téj saméj księgarni jest do nabycia:

HISTORYA CYWILIZACYI W ANGLII,
p. H. T. BUCKLE.

podług drugiego wydania angielskiego oryginału przełożył
Wł. Zawadzki.

Tomu I. część 1sza 240 str. w dużéj 8ce.
Cena 2 złr. zaliczka na następny zeszyt 1 złr. razem 3 złr. w. a.
1862. LWÓW, NAKŁAD KAROLA WILDA.
Dalszy zeszyt druku.

Nr. 251 „Czasu“ tak pisze o tem dziele:

. . . . . Nowość poglądów, śmiałość wniosków wyprowadzonych z badań na nowych źródłach opartych, zwróciły uwagę świata na to zjawisko na polu historyi, ekonomii, etnografii, statystyki i filozofii, a daléj: Tłumacz podejmując tę pracę, rzucającą takie światło na dzieje nietylko Anglii ale całego świata, oddał prawdziwą przysługę, bo spolszczając je zrobił przystępnem wielkiéj liczbie czytelników etc. (1562-3)

Do szanownych Gospodarzy i Właścicieli dóbr ziemskich!

Zastanowiwszy się i zauważając, w jakiem przykrem położeniu są gospodarki w teraźniejszych czasach, gdy robotnik jest drogi, i oprócz tego są inne tysiączne wydatki, a produkta które czynić mają przychód w gospodarstwie, nie popłacają, zatem konieczną jest potrzebą szanownym gospodarzom szukać źródeł, jeżeli wydatków zmniejszyć nie można by przynajmniej doprowadzić gospodarkę, ażeby dochody czyniła te, — które racyonalna gospodarka uczynić może.

W prawdzie są u nas Gospodarze, i starają się gospodarkę prowadzić należycie, są także różne dzieła, i szkoły Agronomiczne, lecz jednak śmiało, i na zasadach pewnych powiedzieć mogę, że są jeszcze dotąd nie odkryte źródła, przez które nasi rolnicy doprowadzić mogą w gospodarce, że tam, gdzie najstaranniej dotychczas prowadzono — znacznie większe dochody czynić gospodarka może.

Chcąc temu dopomódz, zadałem sobie pracę i nie zważając na koszta wydałem dziełko pod tytułem, **„Zdanie o Gospodarstwie“** które nabyć można, jeden egzemplarz za cenę 3 złr. w. a. w księgarniach, u pana Milikowskiego we Lwowie, w Stanisławowie i w Tarnowie, — u Braci Jeleniów w Przemyślu, — u p. J. A. Pelar w Rzeszowie, — u pana Wildta w Krakowie, — u p. Czilika w Tarnopolu, — u p. H. Zadembskiego w Kołomyi.

Z dalszych okolic od wyż wspomnionych księgarń ktoby życzył sobie nabyć to dziełko, raczy się udać do mnie pod adresem: ***Ludwik Biliński* w Zagrobelli, ostatnia poczta Tarnopol**, załączając za pojedynczy egzemplarz 3 złr., za odebraniem takowych, jak najspieszniej starać się będę kosztem moim żądany egzemplarz odesłać, chociażby w najodleglejsze miejsca.

(1597-1-3) *Ludwik Biliński.*
Wydawca Dziełka pod tytułem „Zdanie o Gospodarstwie.“

STAN
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia
W KRAKOWIE,
dnia 24 Listopada 1862 r.

Przeniesienie wartości zabezpieczonych z roku 1861 złr. 21,957.459 kr. —
Od 1go Maja do 24 Listopada wydano po potrąceniu zabezpieczeń unieważnionych lub przepisanych (Storna) polic sztuk 12.157, w wartości zabezpieczonéj . . . . „ 39,984.894 „ — | złr. 61,942.353 kr —

Za powyższe zabezpieczenia zebrano:

			złr.	kr.
Zaliczki z przeniesienia z roku 1861 na pokrycie przeniesionych wartości złr. 21,957.459 . . .	„ 72.359	„ 29		
Zaliczki za ubezpieczenie wartości złr. 39,984 894 .	„ 336.886	„ 70	409.245	99
Przeniesiony fundusz rezerwowy z roku 1861 . .	„ 42.528	„ 77		
Na fundusz rezerwowy zebrano w roku bieżącym .	„ 43.382	„ 35	85,911	12
Razem			zł. 495.157	11
Wypłacono wynagrodzeń za szkody od 1 Maja 1862 do 24 Listop. 1862 .			„ 173.389	90

Porównanie
stanu roku zeszłego z rokiem bieżącym:

Od 1 Maja 1862 do 24 Listopada 1862 wydano polic sztuk 12.157,
„ 1 „ 1861 do 24 „ 1861 dto dto 5.711.
W roku bieżącym wydano polic więcéj o sztuk . . . . 6.446.

	złr.	kr.
Od 1 Maja 1862 do 24 Listopada 1862 było w zabezpieczeniu wartości	61,942.353	—
„ 1 „ 1861 do 24 „ 1861 dto dto	24,396.590	—
W roku bieżącym było w zabezpieczeniu wartości więcéj o	37,545.763	—
Na dniu 24 Listopada 1862 wynosi suma ogólnych funduszów	495.157	11
Na dniu 24 „ 1861 wynosiła dto dto	257.390	4
W roku bieżącym przybyło ogólnego funduszu	237.767	7
Od 1 Maja 1862 do 24 Listopada 1862 wypłacono za szkody	173.389	90
„ 1 „ 1861 do 24 „ 1861 dto dto	43.642	48
W roku bieżącym więcéj o	129.747	42

H. Wodzicki. Biesiadecki. H. Kieszkowski.

Edward Kandler,
Szef rachunkowości.

(1578-3)

Fosforan Żelaza,

p. **Leras**, inspektora paryzkiéj akademii, doktora umiejętności, ul. Feillade, Nr. 7 w Paryżu, którego sprzedaż upoważnioną została we Francyi, Rosyi, Hiszpanii, Brazylii, Portugalii itd.

Ten nowy preparat łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości, zawiera on żelazo w stanie płynnym, czystym jak źródlana woda. Leczy zaś szybko i radykalnie boleści żołądka, bladość cery, upławy, cierpienia nerwowe i trudne trawienia, utratę sił i apetytu powraca, krew wyczerpaną zasila i bogaci. Słynni lekarze w Paryżu pp. Raciborski i Lipkau często Fosforan żelaza Leras swym pacyentom z pożądanym skutkiem zapisują. Podług postrzeżeń w wielu paryskich szpitalach dokonanych, daje się on użyć tam nawet, gdzie wszelkie preparata żelazne jak w pigułkach, żelazo czyszczone z niedokwasu przez wodoród, mlekan żelaza, (lactate de fer) i wody mineralne żelazne, żadnego skutku sprawić nie mogły.

Metoda użycia w polskim języku, dołączona jest do każdéj flaszeczki. (1072-12-)

Dostać można w aptekach: PP. *Molędzińskiego* w KRAKOWIE, — w Składzie materyałów aptecznych p. Józefa Mrozowskiego ulica Podwale N. 482 w WARSZAWIE i Tomanka we LWOWIE.

Cena 1 flaszki w miejscu 1 złr. 70 ct. — Z opakowaniem do przesyłki 2 złr. w. a.

Dla posiadaczy gorzelń!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić szanownych Panów, iż znaczny zapas **podługowatego i okrągłego**

Anyżu,

w świeżym i najczystszym gatunku mamy, który po bardzo umiarkowanych cenach jest do nabycia.

Neumann & Kleinert
(1377-7-8) we LWOWIE,
Handel Nasion i Roślin, Bioro Zleceń Rolników. przy placu Ferdynanda N. 361.

Bilard machoniowy

w dobrym stanie, jest do sprzedania

Wiadomość w **Administracyi „Czasu.“**
(289-26-)

Drzewo dębowe opałowe,

tak w łupkach jakoteż trzaski, sprzedaje znacznemi partyami lub częściowo

Prowent Pleszowski.

Wiadomość na miejscu w Pleszowie. (1290 14-)

GŁÓWNY SKŁAD
Preparatów Słodowych



JANA HOFF w BERLINIE,

Neue Wilhelmstrasse Nro 1,“

właściciela Browaru i *nadwornego Liweranta* Jéj król. Wysokości Księżnéj Fryderyki Niederlandzkiéj, Jego król. Wysokości księcia Aleksandra Pruskiego i Jego król. Wysokości księcia Hohenzollern-Sigmaringen,

zaszczycony wielkim medalem srebrnym i wielkim medalem złotym,

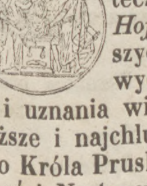
znajduje się dla ces. król. austryackiego Państwa

w Wiedniu, w mieście, Obere Bräunestrasse N. 1136,

również takowy utrzymują:

W KRAKOWIE p. ***Karol Rzaca*** i p. ***Stanisław Feintuch;*** — we LWOWIE pp. *A. Berliner* (pierwéj Laneri), *L. Stadtmüller, Karol Schubuth, Edward Hess, Piotr Mikolasch, E. Merl, Zygmunt Rucker* apt., (dawniéj Tomanek);

w Białéj Jan p. Marolli cukiernik.
„ Bielsku p. Wilh. Hoffmann.
„ Brzesku p. I. T manlewicz.
„ Brzeżanach p. B Fadenchecht.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Bojanach p. M. Stecken.
„ Brodach p. Filip Neustein.
„ Buczaczu p. M. Lipschütz.
„ Czerniowcach pp. J. Luttinger, Ign. Schnirch, Maury-Korn i Szymon Merdinger.
„ Dolinie p. A. Schulz, kasyer miejski.
„ Hussiatynie p. Hiasch A. Friedmann.
„ Jarosławiu p. J. Rohm-
„ Jassach p. J. Srrasshofer i p. Bogusz.
„ Kołomei pp. Sal. Leib Henoch, Jakób Sternhell, Schulim Weber i Rosen et Kohn.
„ N. Sączu p. J. Obrecht.
„ Radowcach p. Essig Grabscheid i p. Stanisław Dziedzicki
„ Rzeszowie p. E Neugebauer i p. E. Jaśkiewicz.
„ Sanoku p. J. Jaklitsch.
„ Stryju p. J. Sidorowicz.
„ Sokalu p. A. W. Groth
„ Sieniawie p. Dawid Weissi
„ Stanisławowie p. R. Switalski apt. przedtem Tomanek, pp. Chaim Getzler, B. Beill i Józef Segalla.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz i p. C. Latinek.
„ Tarnowie pp. I. Reid, Feliks Lord, C. Maria, C Sidorowicz, Hotel Krakowski.
„ Żółkwi p. Kalikst Krzyżanowski.
„ Złoczowie p. A. Gottwald.





Względem nader świetnych i nadmiar skutecznych własności tych *Preparatów słodowych Hoffa* znajduje się wielka liczba najchlubniejszych zaświadczeń słynnych znakomitości krajowych i zagranicznych, niemniéj pisma dziękczynne i uznania wielu osób znakomitych. Również mogą być przejrzane najwyższe i najchlubniejsze pisma z uznaniem Jego Król. Mości ś. p. zmarłego Króla Pruskiego, J. K. Mości teraz panującego Króla, i Jego Król. Wysokości Następcy tronu Pruskiego.

PRZESTROGA. Ponieważ w najnowszych czasach powstały rozmaite **PRZESTROGA.** firmy Preparatów słodowych, przeto widzę się spowodowanym *oświadczyć* w interesie Publiczności, że tylko te wyroby słodowe uważać należy jako nie sfałszowane, w całéj Europie rozszerzone i uznane preparaty *Jana Hoffa z Berlina*, przy których znajduje się dodatek: **Królewski liwerant** nadworny, oraz wyszczególnienie medalem złotym i srebrnym. (1172-11-12)

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*

Niżej podpisana, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po swoim przyjeździe z Warszawy, zaczęła z dniem 1 Grudnia, udzielać **Lekcyj Tańców** tak salonowych, jakoteż solowych. — Zwracam zarazem uwagę, iż: **„Lanciera“; „Prince Imperiale“** uczę w dwunastu lekcyach.

Mieszkanie moje, w domu Wgo Jenerała Kruszewskiego Nr. 205 przy ulicy Jagiellońskiej III piętro. (1641-2-3)

Emilia z Zagórskich Żeromska,
Nauczycielka Baletu Warszawskiego.

Aleksander Pawłowski, Patron trybunału, mieszkający w Warszawie w domu pod N. 14 przy ulicy Miodowéj, wzywa sukcesorów zmarłego w Warszawie **Jana Pieczkowskiego,** ażeby dali o sobie listowną wiadomość.

Jan Pieczkowski pochodzić miał ze wsi Popowa w Galicyi i przybył do Królestwa Polskiego przed 50 laty z hrabią Józefem Krasińskim. (1531-3)

Do rozszerzonego **interesu zbożowego** w SZCZECINIE, poszukuje się
gorliwego Ajenta.

Dotyczące oferty uprasza się przesłać pod cyfrą: **H. & V. 116**, pod adresem: *„Expedition für Zeitungs-Annoncen von Haasenstein & Vogler in Hamburg.“* (1572-3)



Cztery konie skarogniade

kareciane, które mogą być także sprzedane po parze, tudzież **koń gniady** wierzchowy są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w domu u pana Lewieckiego w Rynku, obok sklepu p. Jahna na I piętrze u kamerdynera Sawickiego.

Tamże są do nabycia naczynia kredensowe porcelanowe i różne sprzęty ordynaryjne. (1541--3)

W ***Dembnie*** 1¼ mili od stacyi kolei *Słotwiny* ostatnia poczta *Brzesko* jest
do sprzedania:

Klacz gniada śrebrna, krwi angielskiej ze stada w Krzeszowicach.
Klacz skarogniada „Eklipska“ krwi oryent. stada w Gumniskach.
Ogier gniady krwi angielskiéj . . . . . . lat
Ogier jasnogniady 16téj miary . . . . . . „
Klacz gniada z wiosną 1863. . . . . „
3 konie gniade „ „ . . . . „
Koń kasztanowaty „ „ . . . . „ 4
Ogier tarantowaty „ . . . . „
(1542--3)

WODA KSIĄŻĘCA
Augusta Rennard
W PARYŻU.

Chcąc się o nadzwyczajnéj skuteczności tego cudownego płynu przekonać, potrzeba tylko po zwykłym myciu wodę tę należycie poruszyć, gąbkę w niéj umaczać i skórę jednostajnie zwilżyć, nie obcierając się, a otrzyma się aż do najpóźniejszego wieku płeć białą, gładką, czystą i delikatną.

Ci zaś, którzy nieczystą skórę mają, muszą tę wodę kilka razy na dzień na wyż wymieniony sposób używać, by się tem prędzéj od wszelkich wyrzutów, piegów i opalenia lub innych nieczystości skóry uwolnić, gdyż ta woda żadnych nieczystości na skórze nie zniesie

Prawdziwą, po cenie 84 cent. otrzymać można jedynie: (1378-7-10)

w **Krakowie** u **J. Bartla.**

Zakład kuracyi wodą W KISIELCE

otwarty
jest przez **całą zimę** równie jak i w **lecie.**

Zakład ten w krótkim czasie zyskał wieloma pomyślnemi kuracyami odgłos w kraju, który i nadal podpisany starać się będzie podnieść i stwierdzić pracą ciągłą i usiłowaniami, by utrzymać ten zakład na równi z nauką o hydropatyi tak szybko się obecnie rozwijającą.

Lwów, Nr. 348¾. (1421-12)
Franciszek Medwey.
w Kisielce.

BONIFACY STILLER
we Lwowie, ulica Halicka Nr. 294 m.,

ma zaszczyt polecić szanownej Publiczności, że otrzymał z fabryki porcelany Hr. Thuna w Klösterle **wielki wybór serwisów stołowych, herbacianych i kawowych**, po nadzwyczaj tanich lecz stałych cenach fabrycznych. (1482-5-6)

Wszelkie obstalunki z prowincyi zapewniam jaknajakuratniej uskutecznić.

DLA GORZELŃ
Aparaty Jasquiera,

do mierzenia wódki przez wysokie c. k. Ministeryum skarbu do wymierzenia podatku przepisane, są do nabycia u właściciela patentu za cenę 115 złr. w. a. za przysłaniem téjże kwoty.

Zamówienia uprasza się przesyłać wcześnie pod adresem: (1436-8-12)

„J. Jasquier in Gross-Seelowitz w Morawii.“
lub
„Bernhard Sterk, Wien Jakoberhof 797.“

TEATR POLSKI
POD DYREKCYĄ
JULIUSZA PFEIFFRA.

We Czwartek dnia 11 Grudnia 1862.
Halszka z Ostroga.
Dramat historyczny w 5 Aktach, oryginalnie napisany przez p. Szujskiego.

(Dodatek).

Dodatek do Nru 284 Dziennika „CZAS" z dnia 11 Grudnia 1862 r.

INSERATY.

Ogłoszenie przedpłaty

na dzieło pod tytułem:

Tajemnice Zdrowia i Piękności

czyli

Na doświadczeniu i nauce oparte rady i przepisy, jak pielęgnować, rozwijać, utrzymać i upiększać siły, przymioty i wdzięki zdrowia, młodości i urody z dołączeniem recept i przepisów, po większej części w tajemnicy dotąd zachowanych a mogących posłużyć do łatwego preparowania z pierwiastków nieszkodliwych najsłynniejszych, najskuteczniejszych i najdoskonalszych arkanów hygieny i piękności, które za wysokie ceny w złym i częstokroć najszkodliwszym gatunku od szarlatanów zagranicznych nabywany.

Dzieło nader pożyteczne dla wszystkich, a mianowicie dla płci pięknej, ułożone według najsłynniejszych prac w tym przedmiocie w Anglii i we Francyi ogłoszonych i pomnożone uwagami na trzydziestoletniem doświadczeniu ugruntowanemi przez

Paulinę* z *P. W.

Przedpłatę za jeden egzemplarz wynoszącą 5 złr. w. a. uiścić można w księgarniach W. P. *Jana Milikowskiego* we *Lwowie, Tarnowie* i *Stanisławowie*, tudzież W. p. *Wildta w Krakowie* i W. pp. *Jeleniów w Przemyślu*.

Ponieważ tylko ilość egzamplarzy odpowiednia liczbie uiszczonych przedpłat wydrukowana będzie, przeto uprasza się o rychłe nadesłanie przedpłaty.

Treść przedmiotów w tém dziele zawartych: ***Wstęp.*** O rozwoju fizycznym człowieka. ***Zdrowie***, wpływ zdrowia na dzielność ludności, na wyższość narodów, na piękność, kształt i powaby ciała, na rozwój cywilizacyi. ***O hygienie***: główne zasady hygieniczne — zdrowie i wdzięki młodości. — Jak rozwijać hygienicznie i w późne lata utrzymać siły — korzyści i powaby młodości — Lekarze i szarlatany — o lekach uniwersalnych i empirycznych — łatwowierność i zgubne ztąd skutki — o fabrykach w Niemczech, fałszywych etykiet i szkodliwych arkanów zdrowiu — szumne inseraty i ich wpływ — głupota i łatwowierność nasza utrzymuje te fabryki — podwójna strata dla kraju, zdrowia i pieniędzy — odkryte szalbierstwa znikają pod światłem nauki i jawności — ***zdrowie i piękność — co jest piękność*** jej zależność od zdrowia, piękność kształtów i piękność rysów — ***piękność towarzyska***, — jak piękność rozwijać, chodować i utrzymywać w późne lata. ***O staraniach gotowalnianych koło ciała.*** Jak ważne stanowisko zajmują te starania w krajach przewodniczących w cywilizacyi — nauka i doświadczenie — Anglia, Francya i Polska. ***O handlu perfumeryjnym*** — oszukaństwa i zgubny ich skutek na piękność — ***Flondry, kokietki*** — Jak uniknąć niebespieczeństwa — O rękojmi potrzebnej, aby arkany piękności skutkowały zbawiennie a nieszkodliwie — o zakładach hygieniczno-gotowalnianych — o potrzebie podobnych zakładów w naszym kraju. — ***O umywaniu*** rady i przepisy. ***O kąpielach*** — kąpiele rzeczne i morskie — kąpiele ciepłe — kąpiele aromatyczne, kosmetyczne — przepisy na kąpiele chłodzące, wzmacniające etc. — ***O zbytniej otyłości***, przyczyny? skutki — jak zapobiedz zbytecznej otyłości bez nadwerężenia zdrowia, rady i przepisy. — ***O chudości*** — przyczyny i skutki — jak się jej pozbyć i w krótkim czasie przyjść do ciała — o pokarmie, napojach i hygienie. — ***O twarzy.*** — O pielęgnowaniu twarzy i liców. O umywaniu twarzy, białości i gładkości płci. Jak wrócić utraconą świeżość — jak odmłodnieć. Jak się pozbyć zbytecznej czerwoności. — Jak prędko do białości przyprowadzić twarz opaloną — jak wyleczyć pękanie skóry, zatrzeć piegi i zmniejszyć znaki po ospie pozostałe — jak pryszcze usunąć, uniknąć krost, a któreby się pokazały wyleczyć. — Jak zapobiedz czarnym punktom zwanym węgry i pozbyć ich się. — ***O piękności płci.*** — Jak twarzy nadać świeżość i kolory. — Tajemny sposób używany przez sułtanki aby skóra na twarzy była miękką, świeżą, białą jak mléko — rozmaite przepisy na wody piękności używane w Paryżu, których doskonałość doświadczeniem stwierdzona. — ***O włosach.*** — Jak się z niemi obchodzić — przepisy na najlepsze pomady i olejki. — Środki przeciw wypadaniu i siwieniu włosów — niebespieczeństwo chemicznych wód używanych do farbowania włosów — recepty nieszkodliwego a najdoskonalszego sposobu farbowania włosów na czarno lub blond. — ***O brodzie i wąsach.*** — O goleniu, utrzymaniu i połysku włosa — prędki wzrost wąsów i farbowanie. ***O czole.*** — Przepisy jak uniknąć wczesnych zmarszczków i takowe usunąć. — ***O brwiach.*** — ich upiększeniu — ***O oczach.*** — Fizionomia, wyraz, kształt, kolor, powiększenie i upiększenie oka. Przepisy tyczące się upiększenia zdrowych i wyleczenia słabych oczów. — ***O rzęsach.*** — O wdziękach rzęs. — Środek pewny i nieszkodliwy otrzymania długich, jak jedwab pięknych rzęs. — ***O uszach.*** — Starania, których wymagają — jak wyleczyć głuchotę. — ***O nosie.*** — Fizyonomia nosa — jak czerwoność wyleczyć — jak wrócić utracony węch, powiększyć zbyt małe nozdrza, zniszczyć czarne pasożyty na nosie osiadające, i krzywy sprostować — przepisy rozmaite. — ***O wargach.*** Jak ich wdzięk powiększyć, jak przeszkodzić pękaniu warg i nadać im koralowy kolor i świeżość, — przepisy zaradzające zbytniej szczupłości lub zbytniemu wzrostowi warg. Jak sprostować krzywe wargi a nieforemność ukryć. ***O zębach.*** — Ich wdzięk starania i upiększenia. Przepisy najdoskonalsze i łatwe na proszki wody do czyszczenia zębów i nadania im świetnej białości. — Recepty na ból zębów. — ***O dziąsłach.*** — Jak pielęgnować, nadać im świeżość czerwoność młodości, jak wyleczyć dziąsła gąbkowate i zapobiedz krwawieniu. ***O ustach.*** — Fizyonomia ust — starania — przepisy na ból gardła — zbytnie ślinienie, chrypka, cuchnienie — syrop śpiewaków, — świeżość oddechu. — ***O szyi.*** — Wdzięk i starania. Przepisy przeciw grubieniu, tak zwanym sznurom (corde au cou.) — ***Pachy.*** — Jak zaradzić zbytecznej transpiracyi i złemu zapachowi z pod pach. — ***Piers.*** — Starania. — Gorset — karmicnie. — Utrzymanie w późnym wieku jędrności młodocianej. — Jak otrzymać wzrost zbyt szczupłych, lub zmniejszenie zbyt wielkich piersi. — O białości. — Recepty na rany w piersiach. — ***O ramionach.*** — Starania i upiększenie. — ***O rękach.*** — Starania, upiększenie, — umywanie i białość — rękawiczki kosmetyczne. Przeciw odmrożeniu, usunięciu szorstkości i śladów igłowej pracy — wstrzymaniu zbytecznego pocenia się — przepisy rozmaite. — ***Paznokcie.*** — Upiększenie, przeźroczystość i różowy kolor, wzmacnianie — przeciw łamaniu się, białym plamom — stracony paznokieć prędko i piękny odzyskać — krew zaszłą między paznokcie rozpędzić. — ***O nogach.*** — Starania i upiększenie — słabe wzmocnić — zły zapach i zbytnią transpiracyę usunąć — przepisy najdoskonalsze przeciw opuchnięciu, pęcherzom i odciskom. — ***O pewnych organach.*** — Przeciw bezwładności — diabełki miłosne — jędrność, życie i zdrowie jak utrzymać — napój miłosny. — Zmarszczki po połogu niedopuścić, wyleczyć — rozmaite rady i przepisy.

Piękność towarzyska. — Wychowanie. — Układy. — Strój. — Takt. — ***Dobry ton.*** — Rady i zasady. (116-10)

Pszczoły. We wsi Mogile pod Krakowem jest czterdzieści kilka pni pszczół w ulach dzierżonowskich i dawniejszych do sprzedania.

Bliższa wiadomość na miejscu, w domu pod Nr. 54. (1547-3)

1863. **FÜR DAMEN.** XV. Jahrgang.

Nachstehendes Journal enthält ECHTE, **mit Paris am gleichen Tage erscheinende** ORGINAL gravures color. de modes, de lingeries, de tapisseries, de patrons etc. (1598-1-2)

Wöchentlich erscheinend.

Bringt im Jahre:
2000 Gegenstände auf
125 Kunstbeilagen, nebst
100 Bogen Text. als:
60 col Moden-Tableaux,
12 „ Tapisseries,
24 Doppel-Musterbogen,
24 „ Lingereibogen,
100 Garderobe-Patronen,
48 Mappen Kunstschule,
48 Bogen Feuilleton,
Musik-Beilagen etc.

IRIS.

Stets Oirginale! Nie Copien.

Nur durch „IRIS" allein werden in Deutschland vertragsmässig die Pariser Original-Moden der „Société des journaux de modes reunis" veröffentlicht; alle dacher **diesen** erst nachgebildete, in deutschen Jonrnalen erscheinende, und — **um zu täuschen** mit französischen Unterschriften versehene Modenbilder sind naturgemäss bereits seit Monaten **veraltete.**

Pariser & Wiener Original-

DAMEN-MODEN-ZEITUNG.

Einer Anpreisung bedarf diese, seit 14 Jahren sich einer ungetheilten Gunst erfreuende Damen-Zeitung nicht; sie wird auch ferner ernst bemüht sein, ihren wohlerworbenen Ruf dauernd zu wahren.

Ueberraschend niedere Preise bei solcher Reichhaltigkeit und Pracht (incl. Stempel.)

Durch Buchhandel (Oestr. Wäh.)

	Nr.	für 3 Monate. fl.	Nkr.	für 6 Monate fl.	Nkr.	für 1 Jahr fl.	Nkr.
Ausgabe	1	3	62	7	24	14	48
„	2	2	62	5	24	10	48
„	3	1	62	3	24	6	48
„	4	1	12	2	24	4	48

Durch Post unter Adresse

	Nr.	für 3 Monate. fl.	Nkr.	für 6 Monste fl.	Nkr.	für 1 Jahr. fl.	Nkr.
Ausgabe	1	4	12	8	24	16	48
„	2	3	12	6	24	12	48
„	3	2	12	4	24	8	48
„	4	1	37	2	74	5	48

Vorauszahlung auf **1 ganzes Jahr** sichert am Schlus die Gratis-Prämie eines artistischen Haupt-Titelblates. — Werden **eigene gedruckte Adressen** bei Post-Versendung verlangt, so ist die Bar-Auslage von 50 Nkr. für das laufende Jahr zu vergüten.

Wöchentlich gewünschte **portofreie Zusendung** durch Brief-Post **zu obigen Preisen** wolle unter genauer Adressen-Angabe und Hinzufügung des Betrages franco gemeldet werden: *„An die Administration der IRIS in Graz."*

Ausführliche Prospecte liegen **in allen Buchhandlungen** auf und es empfiehlt sich zur prompten Besorgung dieses Journales insbesondere:

die Buchhandlung von ***Julius WILDT*** in ***Krakau.***

Wielce szanownym Damom do zapobieżenia wypadaniu włosów, oraz wszystkim łysym do otrzymania włosów napowrót, polecamy w swéj skuteczności jedyną i w 1,000 szczęśliwych wypadkach jako słynną utrwaloną, ck. uprzywil.

najsilniejszą Pomadę do rośnięcia włosów

„MEDYTRYNĘ"

w połączeniu z tak samo zwaną

Wschodnią wodą do rośnięcia włosów i brody,

które to artykuły uzyskawszy już europejską słynność, czynią wszelkie dalsze wychwalanie zbytecznem.

Znajdują się na sprzedaż niesfałszowane w słoikach lub flakonikach po 1 złr. 80 cent. w następujących składach:

w WIEDNIU w ck. Aptece nadwornéj i w głównym Składzie M. Mallego, „alte Wieden, Hauptstrasse Nr. 339,"

Zaś na prowincyi utrzymują te artykuły:

W KRAKOWIE Handel p. **Józefa Jahna**, jako główny Skład dla Galicyi zachodniéj, zkąd téż uskutecznione być mogą i małe zamówienia za przysłaniem należytości lub pobraniem takowéj przez pocztę, oraz Handel **Leona Feintucha**. — We LWOWIE: p. **Adolf Berliner**, aptekarz „pod Opatrznością," jako główny Skład dla Galicyi wschodniéj — i p. **Piotr Mikolasch**, aptekarz.

w Bilsku p. A Herrmann apt.	w Kołomyi p. Schaje Herrmann.	w Samborze p. Stanisław Riedel aptek.
„ Bochni p. Paweł Niedzielski.	„ Komarnie p. A. Emperl apt.	„ Sanoku p. J. Jaklitsch.
„ Brzeżanach p. Baruch Fadenhecht.	„ Lwowie p. P. Mikolasch apt.	„ Stanisławowie p. I. Tomanek apt.
„ Buczaczu p. M. Lipschütz.	„ Lisku p. Monaczyński apt.	„ Stryju p. Sidorowicz apt.
„ Cieszynie p. E. F. Schröder.	„ Monasterzyskach p. J. Lipschütz.	„ Suczawie p. Worell apt.
„ Czerniowcach p. J. Tomanek apt.	„ Ołomuńcu p Koberg.	„ Tarnopolu p. K. Latinek.
„ „ p. Ig. Schnirch.	„ Opawie p. Fr. Brunner apt.	„ „ p. A. Morawetz.
„ Dębicy p. J. F. Masłowski aptek.	„ Przemyślu p. Edward Machalski.	„ Tarnowie p. Józef Jahn.
„ Dolinie p. Alojzy Schulz.	„ Radowcach p. Ign. Schnirch.	„ Truskawcu p L Kleczkowski aptek.
„ Drohobyczy p. Kleczkowski.	„ Rzeszowie p. Fer. Schaitter.	„ Turce p. A. Czyrniański.
„ Kołomyi p Sternhell Jakób	„ Samborze p. J. Kriegseisen aptekarz obwodowy.	„ Zaleszczykach p. Józef Kodrębski. (906-25-)
„ „ pp. Rosen i Kohn.		

i znaczniejsi Aptekarze i Domy handlowe w więcéj jak 400 miastach Europy.

F. HOINKES

we Lwowie w rynku pod l. 173,

poleca

swój główny SKŁAD prawdziwej chińskiej

HERBATY PECCO

i prawdziwej

rosyjskiej karawanowej

w pierwotnych paczkach po ¼ ½ i 1 funcie.

Ceny:

za 1 funt wag. ros. = 23 łótom wagi wiedeńskiej.

Czarna herbata.

		złr.	kr.
I.	Congo w siwym papierze	1	60.
II.	Souchong w jasno-zielonym papierze .	2	—
	Prawdziwa chińska herbata pecco.		
III.	Średnia w żółtym papierze	2	50.
IV.	Lepsza w czerwonym papierze	3	—
V.	Wyborna w niebieskim papierze . . .	4	—
VI.	Najlepszy gatunek w ciemnozielonym papierze	5	—
	Prawdziwa rosyjska herbata karawanowa.		
VII.	Wyborna w białym papierze	6	—
VIII.	Najlepszy gatunek w fioletowym papierze	8	—
	Zielona herbata.		
IX.	Gumpowder herbata Pecco, lepsza .	3	—
X.	Gumpowder herbata Pecco najlepszy gatunek	4	—

Wszystkie gatunki herbaty są bez wyjątku świeżo sprowadzone, mają przy najsilniejszym aromabie i wyborny smak.

Ponieważ herbata obok innych towarów leżąc na smaku i aromacie traci, urządziłem w moim, sklepie osobny lokal, gdzie tylko herbatę przechowuję; — w ogóle jest mojem staraniem zawsze najdoskonalszy towar posiadać.

swój zasobny SKŁAD

PŁÓCIEN,

bielizny stołowej, chustek i t d.

po najumiarkowańszych cenach.

Ceny:

	od	do	złr.
Sztuka płótna ¾ szerok. 30 łokci dług.	9	„	20
„ „ ⁹⁄₃ „ „	13	„	40
Weby holenderskie 50 łokci dług. . .	22	„	100
„ szwajcarskie 55 „ „ . .	25	„	160
Ręczniki w sztukach 30 „ „ . . .	8	„	12
„ w tuzinach	5	„	15
Chustki w różnej wielkości tuzin . . .	2½		30
Bielizna stołowa w garnit na 6 osób . .	5	„	20
„ û „ „ 12 „ .	10	„	30

Dalej bielizna stołowa w gasniturach na 18 i 24 osób, płótna na prześcieradła bez szwu, serwety do kawy, serwetki, cymki lniane i bawełnianiane.

Pan Ignacy Gassner w Hrabacowie w Czechach powierzył mi dla Lwowa skład swoich płócien i chustek.

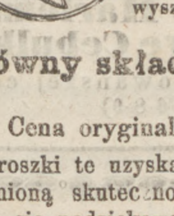
Wyroby te są wyłącznie z czystej lnianej przędzy. Ażeby osiągnąć jak największy odbyt, sprzedaję je po umiarkowanych cenach fabrycznych.

Przy wszystkich wyrobach lnianych, które na składzie utrzymuję, ręczę za czystą lnianą tkaninę, towar bez skazy i prawdziwą miarę.

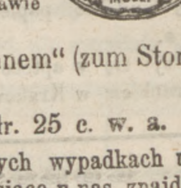
KALOSZE Z GUMMY ELASTYKI

DLA DAM para 1 złr. 20 kr., francuzkie z obcasami 2 złr. — **DLA MĘZCZYZN** para 1 złr. 60 kr., francuzkie do ubierania bez pomocy rąk 2 złr. 80 kr. w. a.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najdokładniej, upraszam jednak o dokładne wyrażenie mej adresy: **F. Hoinkes** we **LWOWIE** w rynku pod l 173, (1552-1-2)



Proszki Seidlitzkie MOLLA,



wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiéj wystawie świata w roku 1855.

Główny skład do rozsyłania „Apteka pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 c. w. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najdetaliczniéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nyrek, cierpieniach nerwów, biciach serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniej przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj do wymiot, itp, z najlepszym skutkiem używane zostały i najlepsze rezultata okazywały.

Przestroga. Dowiedziałem się, że sprzedawane bywają proszki seidlickie wraz z instrukcyą używania, które słowo w słowo podług moich wydrukowane i dla omamienia Publiczności nawet moim sfałszowanym podpisem opatrzone są, a zatem z powodu podobieństwa co do powierzchnej formy swéj, łatwo z moim wyrobem zamieniane być mogą; przeto przestrzegam od kupowania tych fałszywych proszków z nadmienieniem, że *każde pudełko proszków seidlickich przezemnie wyrabianych dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzone jest moją marką zastrzegającą, i moim podpisem, a każdy papierek biały jednę dosis proszku zawierający, wyciśnięte ma oznaczenie:* „Moll's Seidlitz Pulver"

Skład tego Proszku utrzymują:

w **KRAKOWIE** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz i **p. M. Jawornicki,** we **LWOWIE**, **p. Piotr Mikolasch** i **p. J. F. Klein,**

w Białej, p. Kéler's aptek. i p. J. Berger — *w Bochni* p. P. Niedzielski — *w Brzeżanach* p. Józef Żminkowski i p. B. Fadenhecht — *w Bóbrce* p. J. Czarnik — *w Brodach*, p. Fr. Deckert — *w Buczaczu*, p. J. Czerkawski — *w Chodorowie* p. Z. J. Krynicki — *w Czerniowcach*, p. J. Różański i p. Ign. Schnirch — *w Dobromilu* p. A. Grotowski — *w Drohobyczu* p. L. Kleczkowski — *w Glinianach*, p. N. Helm — *w Gródku* p. A. Tomaszewski — *w Gwoździcu* p. W. Hayder — *w Hussiatynie* p. F. Michalewicz — *w Jagielnicy* p. J. Fischbach — *w Jarosławiu* p. J. Rohm — *w Kaliszu* p. F. Hildebrand — *w Kołomyi*. p. W. Kupfermann i p. J. Zachariasiewicz — *w Krynicy* p. H. Nitribitt — *w Limanowie*, p. A. Müller — *w Manasterzyskach*, p. J. Lipschitz — *w Nasiczy* p. A. Merzych — *w Nowym-Sączu*, p. Kosterkiewiczowa wdowa i p. F. Wojcikowski — *w Nowym Targu* p. C. Lauer — *w Oświęcimie* p. W. Polaczek — *w Podgórzu*, p. S. Schlesinger — *w Przemyślu* pp. F. Gailetschka i Syn i p. E. Machalski — *w Przemyślanach* p. St. Midlecki — *w Radoszynie* p. W. Resch — — *w Rozdole* p. Edw. Kornberger — *w Rzeszowie* p. J. Schaitter i Spółka — *w Samborze*, p. Kriegseisen i p. Juliusz Riedl — *w Sanoku* p. J. Zarewicz i p. Jan Jaklitsch — *w Suczawie*, p. E. Botezat — *w Staremmieście* p. A. Grotowski — *w Stanisławowie*, p. Tomanek, — *w Stryju* p. Nussenblatt — *w Szczyrzecach* p. J. Pelka — *w Tarnopolu*, p. A. Morawetz — *w Tarnowie*, p. J. Jahn — *w Toruniu* p. A. Giełdziński — *w Tyśmienicy*, p. Karol Nęcki — *w Wado-wicach*, p. Franc Foltin, p. Schwarz i p. Heinz — *w Zaleszczykach* p. J. Kodrębski — *w Złoczowie* p. Wolf Korkus.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z BERGEN w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis." Leczy najzastarzalsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem. (1017-19)

Cena całéj butelki 1 złr. 80 c. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, apt. i fabr. wyrobów chemicznych w Wiedniu N. 562.

LAIT

BALSAMIQUE. VEGETALE

Niezbędne dla kobiet.

Piękność jest to dar natury którą utrzymać, nie zaś przez wychwalanie pewnych środków wywołać można. Ktokolwiek z płci nadobnej, miękkość, białość i świeżość skóry utrzymać pragnie, niech się uda do **p. Jahna w Krakowie** lub w **Tarnowie**, w którym handlu jedyny płyn ten nieoceniony, i z samych roślin sporządzony, otrzymać można. Widocznie szybki skutek, tegóż jedynie nieszkodliwego środka zaleci go wnet płci pięknej i stanie się niezbędnym przy każdej toalecie.

AROMATIQUE (1414-5-)

SPRZEDAŻ BARANÓW.

Dyrekcya dóbr hrabiego Frederyka Wallis w Kolleschowitz, przy trakcie Pragsko-Karlsbadzkim w Czechach oznajmia niniejszem, że sprzedaż baranów rozpoczyna się z *dniem 11 grudnia r. b.*

Owce z trzody oryginalnej Negretti w Kolleschowitz łączą w sobie nietylko wielkość wzrostu, szlachetność i obfitość wełny, w najwyższem harmonijnem wykończeniu, lecz posiadają oraz nadzwyczaj stałą i niezmiernie silną własność zachowania rasy; oprócz tego jest trzoda ta od 30tu lat ciągle podług wszelkich zasad chodowana, *wolną od wszelkich dziedzicznych* słabości i może być w tym względzie dane wszelkie zaręczenie.

Zwierzęta tej trzody i wełna, przesłane na wielkie wystawy gospodarcze i przemysłowe w Londynie (w roku 1851 i 1862), w Paryżu (w roku 1855 i 1856), w Wiedniu (1857) i w Pradze (1856, 1860 i 1862) zostały każdą razą wyszczególnione 1szym medalem.

Ceny ustanowione są bardzo mierne i wartości zwierząt odpowiednie. Również odstawiają się takowe na żądanie Szanownych Panów kupujących przez pewnych owczarzy na miejsce ich przeznaczenia, a do najbliższej stacyi kolejnej Brandeisel każdą razą *franko.*

Do Kolleschowitz można się dostać codziennie wozem pocztowym z Pragi, lub też koleją z Pragi do Brandeisel, a ztamtąd przez Schlau c. k. pocztą w 3 godzinach do Kolleschowitz. (1599.1-2)

Dyrekcya dóbr Kolleschowitz 20 listopada 1862.

Franciszek Mayer, dyrektor.

W Siemianowicach, pod Katowicami

Ogier czystéj krwi „CHAMPAGNE,"

będący własnością hrabiego *Hugona Henkel von Donnersmark* junior, pokrywa klacze czystéj krwi po 12 frydrychsdorów, klacze półkrwi po 6 frydrychsdorów od sztuki i 2 talary na stajnię.

Meldujący się wkrótce przed dniem 1 Stycznia 1863 u sekretarza **H. Thiele** płacą:

od klaczy czystéj krwi . . . . 10 frydrychsdorów
„ klaczy półkrwi . . . . 5 frydrychsdorów

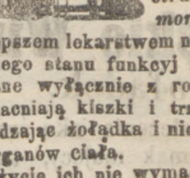
Obrok, siano, oraz koszta dozoru obliczane będą jak poprzednio — należy je uiścić przy odbiorze klaczy. (1592-2-3)

Pigułki z Roślin

p. CAUVIN,

aptekarza-chemisty, ucznia szkoły wyższéj W PARYŻU,

na placu Tryumfalnéj bramy Nr. 10.



PIGUŁKI te pomagają *trawieniu pokarmów*, są *toniczne i krew czyszczące*. Użycie ich łatwe, a skuteczność niezawodna. Są jedynym środkiem przeciw *niestrawności, złym humorom, ostrości krwi* a najlepszem lekarstwem na powrócenie do normalnego stanu funkcyj żywotnych. Przygotowane wyłącznie z roślinnych substancyj, wzmacniają kiszki i trzewa, czyszczą, nie utrudzając żołądka i nie osłabiając żadnego z organów ciała.

Użycie ich nie wymaga ani dyety, ani osobnego napoju; pod tym względem są one jednym z najdogodniejszych i najskuteczniejszych środków czyszczących dotąd znanych; i dla tego w słabościach gwałtownych, a zwłaszcza chronicznych, jak *zapalenie kiszek, zamulenie żołądka, astma, mocny katar, liszaje, migrena, ból głowy, szkrofuły*, itp. pożądany sprawują skutek.

Wartość PIGUŁEK CAUVIN w dwóch słowach da się streścić: *przywracają one i utrzymują zdrowie.*

Cena pudełka pojedynczego 1 złr. 25 c.
ditto dubeltowego 2 „ 20 cent.
na przesyłkę 25 c. (1070-12-)

Są do nabycia w Aptece „pod Barankiem" p. **Wojciecha Molędzińskiego** w **KRAKOWIE** — w Składzie materyałów aptecznych p. Józefa Mrozowskiego w **WARSZAWIE** ulica Podwale N. 482 — u Chrościckiego w **WILNIE** — u Marcińczyka w **KIJOWIE** — i u Tomanka we **LWOWIE.**

Sławny Balsam Vetoryniego.

Ten nieporównany, przez różne Towarzystwa uczone aprobowany i dla zadziwiającéj skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicą używany środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszym i poszukiwańszym się staje.

Części ciała słabością nerwów, kurczem, reumatyzmem itp. dotknięte i tak zwany tic douloureux w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie uzdrawia, fluksye, ból zębów i głowy cudownie prawie odejmuje, w szkorbucie zastępuje wszelkie najbardziéj zalecane środki. Na rany wszelkiego rodzaju okazał się środkiem najskuteczniejszym, i dla tych swoich nadzwyczajnych własności w lazaretach wojskowych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochlebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym głównym Składzie.

Jako środek hygieniczno-toaletowy ma także niepośledne miejsce, albowiem używając go w czwartéj części z wodą nietylko niszczy piegi, ale utrzymuje skórę w czerstwości i gładzi zmarszczki. — Do płukania ust z wodą użyty, zęby od psucia szczególniéj tak zwanéj caries zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dziąsła wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdéj flaszce. Kroplami na gorącą łopatkę puszczony, najprzyjemniejszą woń wydaje.

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów. (1013-13-)

Skład główny utrzymują:

W KRAKOWIE: p. **J. Jahn**, p. **J. N. Walter** i p. **Molędziński** apt. pod „Barankiem." We LWOWIE: — p. **Adolf Berliner** dawniéj *Laneri*, p. **P. Mikolasch** apt. i p. **Bonifacy Stiller**. — W OPAWIE pan **Adolf Hanke**. — W PRADZE p. **J. Fürst** apt. pod „białym Aniołem." — W SANOKU p. **J. Jaklitsch**. — W RZESZOWIE **J. Schaitter i Spółka**. — W WIEDNIU: „**Redakcya Postępu.**" W ALTONIE: **Priester**. — W HAMBURGU: **Louis James Mayor, Gotthelf Voss, Louis Krieger, Solcher, Bremer, Wiliam et Robertson.** — W NOWYM JORKU: **Berendtsohn.** — W WASZYNGTONIE: **Juliusz Lesser.**

Na prowincyi mają go:

w BIAŁEJ p. R. Fijałkowski, — w BILSKU p. J. Hanke i p. G, Johanny apt. pod „Czarnym Orłem." — w BOCHNI pan Paweł Niedzielski, — w BUCZACZU p. Lipschütz, — w BURSZTYNIE p. Nęcki aptek., — w BRODACH p. W. H. Kläber i p. Neustein aptekarz, — w BRZEŻANACH p. E. Moerl i p. Fadenhecht apt., — w BRZOSTKU p. Porfiry Zieniewicz apt. — w CZERNIOWCACH p. J. Różański i p. Ignacy Schnürch, — w DEMBICY p. Józef Masłowski aptek. — w DZIKOWIE p. Narcyz Giżycki, — w GLINIANACH p. Hełm apt. — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt. — w HUSSIATYNIE p. Grzybowski apt. — w JAROSŁAWIU p. J. Rohm aptek., — w JAWOROWIE p. Gawlikowski kup. w KAŁUSZU p. Szlesinger apt., — w KAMIEŃCU PODOLSKIM p. D. Getalas apt., — w KENTACH p. S, Mrozowski — w KOMARNIE p. Emperle, — w KOŁOMYI p. Kupfermann i p. Jan Sidorowicz apt, — w KRAKOWCU p. Dobrzański poczmistrz — w KROŚNIE p. W. L. Chodacki apt. — w KRZESZOWICACH p. Stehlik, — w LEŻAJSKU p Maresch apt. — w LUBACZOWIE p. Maresch apt. — we LWOWIE p. Ebenger apt. „pod Węgierską koroną." — w ŁANCUCIE p. Swoboda aptek, — w MOŚCISKACH p. J. Szalbot aptek. — w NAROLU p. Federbusch, — w OŚWIĘCIMIE p. Władysław Polaszek aptekarz — w PRZEMYŚLU p. Bayer i p. Nahlig aptekarze, i p. Praczyński, — w PRZEMYŚLANACH p. Międlicki, aptek. — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski aptek., — w RAWIE p. Diestel aptek. — RADZIECHOWIE pan Aleksander Jaśkiewicz aptekarz. — w ROZDOLE p. Kornberger aptekarz. — w RYMANOWIE p. E. M. Burski apt. — ROZWADOWIE p. Karol Marecki, — w SAMBORZE p. Gilatowski, p. Riedl i Kriegseisen aptekarze, — w SOKALU p. Mussil apt., — w SOKOŁOWIE p. Danczak apt. — STRZYŻOWIE p. Zajączkowski apt. — w N. SĄCZU p. Kosturkiewicza spadkobiercy, — w STANISŁAWOWIE p. W. Majewski i pp. Tomanek i Świtalski aptekarze, — w STRYJU p. Edward Kornberger aptekarz, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki apt. — w SIENIAWIE pan Edward Mańkowski apt. — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, — w TARNOWIE p. J. Jahn, — w TURCE p. M. Piątek aptek. — w WADOWICACH pan Gorecki, — w WIELICZCE p. F. J. Wontorek, — w ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski. — w ŻÓŁKWI p. Krzyżanowski apt., — w ZŁOCZOWIE p. Petesch apt. — w ŻURAWNIE p. Postępski apt.

PP. Przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych Składów powyżéj umieszczonych.

Miodowe Piwo z ziół.

Zachęcony szczególnem zamiłowaniem szanownéj Publiczności do mego dotąd nie ogłoszonego

Miodowego Piwa z ziół,

postanowiłem, by dla tegoż uzyskać pożyteczne rozszerzenie u większéj ilości cierpiących na szyję, piersi i płuca; wyż wymienione

Miodowe Piwo z ziół,

będące całkiem innym wyrobem od preparatu słodowego *Heffa* i wszelkich innych nowo powstających preparatów słodowych, wprowadzić korzystnie na drogę handlową.

Cena flaszki 60 centów wal. austr.

Wiedeńskie Wino na żołądek.

Szczególnie do polecenia jako środek na żołądek łagodny smak mający, trawienie wspierający i w tysiącznych wypadkach doświadczony. Do użycia we wszelkich wypadkach, w których likier Badeński bywał używany z szczególną korzyścią, np. przy braku apetytu, niemocy trawienia, w nadęciach itp. (911-23-)

Cena flaszki 40 centów w. a.

Główny Skład w Aptece „pod Tygrysem“ w Wiedniu, Alservorstadt.

W KRAKOWIE u p. **K. Rzący.**



HERBATY

prarwdziwéj Rosyjsko-Chińskiéj **karawanowéj**

¼ fnnt. oryginalnych paczkach moją firmą opatrzonych oplumbowanych po cenie:

za ¼ funtowe paczki:

rsr 15 kop.	—	zł.30·50	za ¼ ft.	7·63
„ 10 „	—	„ 20·50	dto „	5·13
„ 8 „	—	„ 16·50	dto „	4·13
„ 6 „	—	„ 12·50	dto „	3·13
„ 4 „	—	„ 8·50	dto „	2·13
„ 3 „	—	„ 6·50	dto „	1·63
„ 2 „	40	„ 5·50	dto „	1·38
„ 2 „	—	„ 4·50	dto „	1·13
„ 1 „	50	„ 3·50	dto „	0·88

Herbaty czarnéj

w kształcie cegły:

1 funt rsr. 1 kop. 50, czyli złr. 3 cent. 50.

Kulka Herbaty Czerkieskiéj,

THE PHUR,

1 sztuka rsr. 1 czyli złr. 2 centów 50.

Herbaty żółtéj

„SIAN PHIAN,“

za ¼ funtowe paczki:

rsr. 6 —	złr. 12·50 —	za ¼ ft.	3·13
„ 5 —	„ 10·50 —	dto „	2·63

HERBATY Chińskiéj

w ¼ i ⅛ funt. paczkach oplumbowanych, moją firmą opatrzonych, po cenie:

za ¼ lub ⅛ funtowe paczki:

Nr. I	złr. 1·40 —	za ¼	35 c
„ II	„ 1·80 —	„ „	45 „
„ III	„ 2·00 —	„ „	50 „
„ IV	„ 2·60 —	„ „	65 „
„ V	„ 3·20 —	„ „	80 „
„ VI	„ 3·80 —	„ „	95 „

Herbaty Chińskiéj

Congo N. 1 za funt wagi wied. złr.	1·80
dto „ 2 „ „ „ „ „	2·40
Pecco Congo „ „ „ „ „	2·65
Pecco Nr. 1 „ „ „ „ „	3·00
„ „ 2 „ „ „ „ „	3·90
„ „ 3 „ „ „ „ „	5·40
„ „ 4 „ „ „ „ „	6·60
„ „ 5 „ „ „ „ „	7·92
„ „ 6 „ „ „ „ „	8·52
„ „ 7 „ „ „ „ „	8·76
„ „ 8 „ „ „ „ „	9·60

te gatunki Herbaty pakowane są w 5, 10, 20, 30 i 50 f. skrzynkach

nabyć można w Handlu moim Komisowym.

Ceny powyższe rozumieją się w walucie austryackiej w banknotach.

Obstalunki zamiejscowe wprost do Składu mego głównego uczynione w ilości przynajmniéj funtów 10, przy dołączeniu należytości, uskuteczniają się natychmiast *franco.*

Herbata, którąby przez szanownych Kupujących za niedobrą uznaną została, może być na koszt Handlu pocztą zwrócona, a należytość się natychmiast franco pocztą prześlę.

Karol Herrmann
W KRAKOWIE.
(1483-3-4)

Ważne dla panów Techników!

Przy odbywającem się obecnie w Królestwie Polskiem oczynszowaniu włościan, liczba **miejscowych Techników** jest **niedosteteozną** do wykonania spiesznego téj reformy. — Jeżeliby który z panów Jeometrów galicyjskich życzył sobie poświęcić pracę w Królestwie choćby w powiatach nadgranicznych gubernii Radomskiéj, zechce zgłosić się do domu przy ul. Sławkowskiej obok Hotelu „pod Sobieskim“ N. 263 u p. **Haas**, Drenarza, gdzie o warunkach bliższéj zasięgnie wiadomości (1537-3-4)

PAPIER WLINSI

Najpierwsi lekarze w Paryżu polecają Papier Wlinsi jako najskuteczniejszy środek który radykalnie leczy katary, zapalenie piersi, ból gardła, boleści krzyża, reumatyzmy etc. Jednorazowe a najwięcéj dwurazowe użycie wystarcza najczęściéj do zupełnego wyleczenia, a wyjąwszy małe świerzbienie, nie zostawia po sobie żadnego innego wrażenia.

Jedno pudełko papieru Wlinsi kosztuje 1 Złr. w. a.

Znajduje się w aptece pana Molędzińskiego pod Barankiem w Krakowie. (508-17-18)

Neumann & Kleinert

Handel Nasion i Roślin na placu Maryackim N. 332

WE LWOWIE,

polecają szanownéj Publiczności **ze swego sztucznego ogrodnictwa**

Drzewa owocowe

najszlachetniejszych gatunków, wzorowego prowadzenia, jakotéż

prawdziwe Harlemskie kwiatowe Cebulki

po najumiarkowańszéj cenie. (1376-8-9)

Niżéj podpisany cierpiąc przeszło sześć miesięcy na reumatyzm w lewej nodze, po użyciu wszelkich środków doradczych i przez lekarzy poleconych, bez żadnéj ulgi, wyczytałem w „Dzienniku Polskim,“ że *Balsam Vetoriniego* jest na reumatyzm skutecznym, chwyciłem się tego środka i po wypotrzebowaniu trzech flaszeczek uzyskałém tyle, że dziś bez pomocy innych lekarstw zupełnie zdrów jestem. Każdemu więc na reumatyzm cierpiącemu ten Balsam Vetoriniego jako środek jedyny na tę słabość polęcić mogę

Rzeszów dnia 17 Października 1862.

Herrmann Praszill,
kupiec i obywatel miasta Rzeszowa.
(1418-4-6)

Zastrzeżone opieką przywilejów Dworów cesarskich, królewskich i książęcych!

Zbadane, poświadczone i polecone od wielu słynnych znakomitości lekarskich!

DOKTORA LEOPOLDA BÉRINGUIERA

aromatyczno-lekarski

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessenz d'Eau de Cologne).

W Spirytusie Dra Béringuiera zmięszany jest najdelikatniejszy ulotny spirytus eterowy z najdoborniejszemi i najkosztowniejszemi ingredyencyami pachnących, orzeźwiających i wzmacniających części świata roślinnego w takim stosunku, że od najdelikatniejszych osób obojéj płci i od najzawołańszych znawców z pewnością przed wszelkiemi podobnemi artykułami otrzyma pierwszeństwo — nietylko jako szczególna woda pachnąca, siły żywotne wzbudzająca i wzmacniająca, lecz oraz jako **wyborny środek lekarsko-zaradczy,** który podług wielu znajdujących się zaświadczeń szczególnie **lécząco** działa **na system nerwowy**; tak przez nacieranie jakotéż przez okłady, najlepiéj wełniane tym płynem zwilżone. Przez te swe szacowne własności i swą *wielostronną użyteczność*

w domu **pożyteczny**, w podróży **pomocny**, a dla toalety **przyjemny**,

służy **Spirytus koronny Dra Béringuiera** do ożywienia zmysłów, do wzmocnienia nerwów, i jest bardzo pomocnym w mdłościach; w wypadkach osłabienia kurczowego, niestrawności żołądka itp. Także okazuje swoją szczególną skuteczność w *bólu głowy* nacieraniem bolącéj części, w *bólach zębów i uszy*, a to wkładając do usz bawełnę kilku kroplami zwilżoną i wciągając mocno zapach nosem przy kilkakrotnem powtarzaniu; nakoniec w *wypadkach kataralnych* i w *cierpieniach reumatycznych*, zażywaniem, nacieraniem i okładaniem zwilżonych tym płynem chustek; we wszystkich tych wypadkach okazuje się **Spirytus koronny Dra Béringuiera** jako najbardziéj skuteczny środek domowy do orzeźwienia nerwów, uśmierzenia kurczów i wzmocnienia. — Szczególną przyjemność sprawia używanie *Spirytusu koronnego* przy codziennem myciu, jeżeli się go nieco do wody przymiesza, nietylko wzmacnia *nerwy w głowie i w oczach,* lecz nadaje oraz skórze *elastyczną miękkość i młodocianą świeżość.*

C. k. wyłącznie uprzywil. **aromatyczno-lekarski Spirytus koronny Dra Béringuiera**, sprzedaje się wyłącznie w oryginalnych flaszkach po 1 złr. 25 centów w. a.; a w oryginalnych paczkach po 6 flaszek po 7 złr. 50 centów wal. austr.; na szkle każdéj flaszki znajdują się wypukło wyciśnięte obok znajdujące się stęple, a wszystkie etykiety są podług patentu cesarskiego z dnia 7go Grudnia 1858 r. względem zastrzeżenia marki urzędowo zarejestrowane.

Do pielęgnowania włosów

Dra Béringuiera

OLEJEK Z KORZENI ZIOŁOWYCH.

Wolny od wszelkich szkodliwych mieszanin, złożony z najodpowiedniejszych ingredyencyj roślinnych i olejkowatych substancyj, obficie nasycony węglorodem, którego nadzwyczajny wpływ nowsze badania niewątpliwie udowodniły, okazuje się **Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera** zawsze i wszędzie jako wyborny środek do *utrzymania, wzmocnienia i upiększenia włosów na głowie i brodzie*, tak że kto tylko raz tego płynu użyje, z prawdziwem upodobaniem do jego używania się przyzwyczai.

Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera zapobiega tworzeniu się tak przykrych parpli i liszajów, udziela włosom *żywego połysku, przyjemnej gładkości i gibkości*, a nawet okazał się w wypadkach wypadania włosów, to jest wczesnego ołysienia z *nadspodziewaną* skutecznością; może zatem **Olejek z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera** śmiało stanąć na równi z najlepszemi podobnemi artykułami z zagranicy, przewyższa nawet takowe *taniością* ceny.

Każda oryginalna flaszka c. k. wył. uprzywil. **Olejku do włosów z korzeni ziołowych Dr. Béringuiera,** opieczętowana jest *czarnym* lakiem *pieczęcią* obok znajdującą się i kosztuje niezmiennie we wszelkich Składach 1 złr. wal. austr.

Ważny wynalazek Pigmentu do włosów,

Dra Béringuiera

roślinny

ŚRODEK DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Nowo wynaleziony, przez powołane znakomitości lekarskie zbadany i od wszystkich konsumentów jako *zupełnie* odpowiedni i całkiem *nieszkodliwy* uznany środek do farbowania włosów na głowie, brodzie i powiekach **we wszelkich dowolnych odcieniach**, nie walający skóry i niedający żadnego odoru. Używanie jest niezmiernie łatwe, kolor tym Pigmentem nadany jest *całkiem naturalny*, a nieudanie się pofarbowania całkiem niemożliwe, jeżeli się ściśle trzyma załączonéj instrukcyi użycia.

Po uskutecznionem zafarbowaniu, które staje się **zupełnie trwałe i silne**, i tylko co do na nowo dorastających włosów odnawiać się ma, można używać w zwykły sposób wszelkiéj dobréj pomady i każdego czystego olejku do włosów. **Roślinny środek Dra Béringuiera do farbowania włosów**, zawarty jest w dwóch flakonikach Nr. I. i Nr. II oznaczonych, i sprzedaje się wszędzie po stałych cenach 5 złr. walutą austryacką dodaje się do tego instrukcyą użycia, jak również do uskutecznienia farbowania potrzebne 2 szczoteczki i 2 miseczki, a wszystkie pudełeczka opatrzone są dwoma stęplami **obok znajdującemi się.**

Wszystkie uprzywilejowane preparata Dra Béringuiera utrzymują po cenach stałych oryginalnych wyłącznie i jedynie:

w Krakowie p. Józef Bartl, — jakotéż w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembski,— w BRODACH pani Ewa Kornfeld, — w BRZEŻANACH pan B. Fadenchecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz,— w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański,— w CZORTKOWIE p. Mojżes Fränkel, — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRÓDKU p. Tomaszewski aptek., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Rohm apt., — w JAŚLE p. Ignacy Łukasiewicz apt., — w KOŁOMYI p. Schaie Hermann, — w KENTACH p. G. Streya;— w KOPECZYŃCACH p. X. Wierzchowski apt.— we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa & Gebhardt, p. Bonifacy Stiller, — p. Zygmunt Rucker apt., p. Fyrd. Schubuth, p. A. Berliner apt. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w LISKU p. Robert Barański apt., — w MONASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MYSLENICACH p. Franciszek Stanisz, — w NOWYM-SĄCZU p. Trager & Gutmann, — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w PRZEMYŚLANACH p. St. Miedlicki, — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski apt.— w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka,— w SADOGÓRZE p. Aleksander Grabowitz apt., — w SANOKU p. Jan Jaklicz, — w SAMBORZE p. J. Rosenheim, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki,— w STRYJU p. J. Germann apt., — w ŚNIATYNIE p. Marceli Niemczewski,— w SKAŁACIE p. Władysław Dietz, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w STANISŁAWOWIE p. Jan Tomanek apt., — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p Markus Śliwka, — w TURCE p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski, — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski. (1429-2-15)

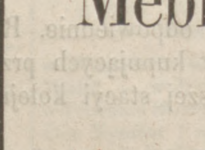
KAZIMIERZ HENISZ

W KRAKOWIE.

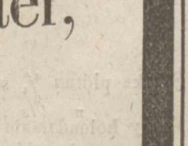
WIELKI SKŁAD

Mebli drewnianych i żelaznych, Ram, Luster,

wyrobów z cynku, blachy i żelaza, tudzież



POWOZÓW WIEDEŃSKICH



oraz

FORTEPIANÓW, PIANINÓW i PHYSHARMONIJ,

poleca się doborem wszelkiego rodzaju najgustowniejszych dotyczących przedmiotów po cenach najumiarkowańszych. — Wchodzi we wszelkie umowy co do kompletnego urządzenia pojedyńczych pokoi, całkowitych mieszkań lub pałaców; nakoniec wchodzi we wszelkie porozumienia co do udzielania kredytu w częściowych wpłatach. (1179-9-)

OGŁOSZENIE.

Ponieważ pan **Ferdynand Hoinkes** swój nowo założony skład płócien we Lwowie w Rynku pod liczbą 173, jako skład komisyjny wyrobów c. k. uprzywilejowanej fabryki płótna Hr. Harracha w Hrabacowie — plakatami i inseratami po gazetach

bez wszelkiego upoważnienia ogłaszać osmiela się,

nie sprowadziwszy nawet jedną sztukę płótna od naszéj firmy, ogłaszamy niniejszem, iż z przyczyny rozwiązania naszego przedsiębiorstwa, nasze fabryki zupełnie już nieczynne, dla tego też **żaden skład komisyjny nie istnieje;** zaś pozostałe towary sprzedają się tylko w **jedynym składzie w Wiedniu, Freiung p. l. 239. wzbraniamy z tych powodów panu Hoinkesowi** ***fałszywe*** **ogłoszenie** swego handlu: **składem komisyjnym naszej firmy,** z zastrzeżeniem, iż dla położenia tamy temu nadużyciu, w sądzie potrzebne kroki uczynimy.

W imieniu składu fabryki płótna

Hr. Harracha w WIEDNIU,

M. Schmidt, faktor.

(1424-3)

Główny i wyłączny Skład

prawdziwego ulepszonego

białego Syropu piersiowego,

słynnie znanego ze swéj nadzwyczajnéj dobroci, który od królewskiego rządu w Wrocławiu i od dotyczącego królewskiego ministeryum został do sprzedaży dozwolonym i wyrabia się pod bezpośrednim kierunkiem aprobowanego miejscowego gminnego lekarza p. *G. Rillera*; utrzymuje **w Krakowie** *Apteka „pod białym Orłem,“* w Rynku gł. obok Hotelu Drezdeńskiego.

H. Leopold i Spółka w Wrocławiu.

W téjże Aptece jest do nabycia (1372-7-)

Tran do picia

(Dorsch Leber-Thran),

najlepszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego w słabościach piersiowych i skrofulicznych. — Butelka 65 kr. w. a.

Kwiat żywiczny przeciw niepłodności

zwierząt domowych,

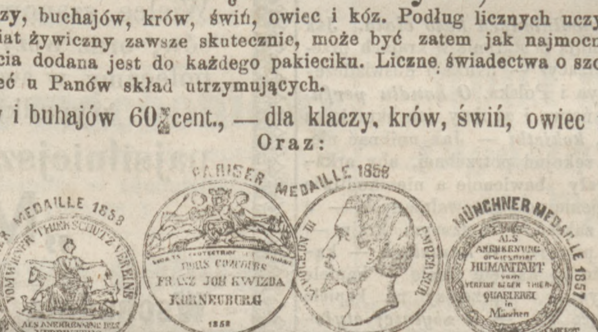
jako to: ogierów, klaczy, buchajów, krów, świń, owiec i kóz. Podług licznych uczynionych doświadczeń działa ten kwiat żywiczny zawsze skutecznie, może być zatem jak najmocniéj polecony.

Instrukcya użycia dodana jest do każdego pakieciku. Liczne świadectwa o szczególnéj dobroci tego środka można przejrzeć u Panów skład utrzymujących.

Cena: Dla ogierów i buhajów 60 cent., — dla klaczy, krów, świń, owiec i kóz 50 cent. w. a

Oraz:

Ukoncesyonowany przez królewsko-pruskie i królewsko-saskie Ministeryum. Ochroną marki i wzoru zabezpieczony.



Przez paryskie, mnichowskie i wiedeńskie Towarzystwo ochrony zwierząt zaszczycony medalem.

PROSZEK KORNEUBURGSKI

dla koni, bydła rogatego i owiec,

okazał się podług długoletnich doświadczeń i przedsięwziętych z nim wielostronnych prób, między innemi także przez jenerał-porucznika Jego kr. Mości Króla Pruskiego, nadkoniuszego królewskich masztarni p. Willisen niemniej podług urzędowego potwierdzenia p. Dra Knauert, aptekarza Iszéj klasy i nadlekarza do koni wszystkich królewskich masztarni, zawsze bardzo skutecznym.

U koni: w wypadkach gruczołów i dychawicy, braku chęci do jadła, szczególniej, by konie w pełnem ciele i ogniste utrzymać. **U bydła rogatego**: przy podoju krwistym i nadymaniu się, przy dawaniu małéj ilości lub złego mleka, którego jakość użyciem tego proszku się polepsza; przy cierpieniach płucowych; podczas cielenia się okazuje się ten proszek u krów bardzo korzystnym, również słabowite cielęta po jego użyciu znacznie się poprawiają. — **U owiec**: do zapobieżenia słabościom wątrobianym, zgniliźnie i we wszelkich cierpieniach brzucha, których nieczynność jest powodem.

Pakiet zawierający ⅔ funta kosztuje 42 kr. w. a. — Pakiet zaś zawierający 1⅓ funta kosztuje 84 kr. wal. austr.

Ten prawdziwy Proszek Korneuburgski utrzymują

w KRAKOWIE p. M. JAWORNICKI

w Rynku w kamienicy Wiel. p. **W. Kirchmayera,** — w **WARSZAWIE** pan **Jakub Pick.**

W BIAŁEJ Apteka pod złotym Lwem — w BILSKU p. S. A. Stanko aptekarz. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski.— W BÓBRCE p. Czarnik aptekarz.— w BRZEŻANACH p. J. Margulies. p. Dunikowski aptekarz. — BEŁZIE p. Hrymak w BRODACH p. Kosicki. — w CZERNIOWCACH p. J. Schmirch. — w DZIKOWIE p. S. Bodziński. — w KOŁOMYI p. M. Bolchower. — we LWOWIE pp. Konst. Iskierski, i A. Berliner apt. — w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld.— w LIMANOWIE p. A. Müller. — w MAKOWIE p. Mayer aptekarz. — w MYŚLENICACH p. A. Łoczyński, — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński.— w NOW.-SĄCZU p. Kosterkiewicz wdowa.— w OŚWIĘCIMIE p. St. Dołkowski — w PRZEWORSKU p. S. Keller. — w PRZEMYŚLU pp. Geidetschka i Syn, i Edward Machalski.— w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn.— w RADZIECHOWIE p. Jaśkiewicz aptekarz. — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki. — w SAMBORZE p. Józef Kriegseisen i p. Jul. Riedl aptekarze.— w SANOKU p. Jan Jaklicz. — w TARNOWIE p. J. Jahn i p. B. Ringelheim,— w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i C. Latnik. — w WADOWICACH p. A. Foltin — w WIELICZCE p. B. Wontorek wdowa.— w ZALESZCZYKACH Józef p. Kodrębski i Spółka, — w ŻÓŁKWI pan Krzyżanowski.
(809-3)

Nowo wynaleziona ces. król. uprzywil. woda zwana

Rosa Piękności,

która służy do upiększenia skóry, usunięcia piegów, zgładzenia dołków w skutek ospy pochodzących; i spędzenia wszelkich jakichkolwiek nieczystości skóry, tak na twarzy, jak i na całem ciele: **szczegółowo zaś wygładza zmarszczki,** tak przedwczesne jak i w skutek wieku pochodzące. —Ta woda nadaje skórze miękkość, delikatność i połysk aksamitny, ponieważ jest z naturalnej rosy majowej chemicznie przyrządzona.

Podobne środki wielorakie wtym celu, były dotychczas li tylko z zagranicy pociągane, jednak wynalazek podpisanego rodaka, jako pierwszy w kraju i najdoskonalszy utwór po chemicznym rozbiorze c.k. fakultetu medycznego we Wiedniu uznany, otrzymał wyłączny ck. przywilej.

Po długich pracach i doświadczeniach w zawodzie chemicznym, poleca Szanownej Publiczności, szczególnie rodaczkom Rosę piękności, zapewniając obiecany skutek.

Flaszeczka z instrukcyą kosztuje 1 zł. 30 kr. w. a. — opakowanie osobno.

Skład główny utrzymuje wyłącznie *A. Horn* we Lwowie w Rynku. — Kupcom do sprzedaży odstępuje odpowiednie odstępstwo w namienionym handlu. — Prawdziwą utrzymują: pp. ***Józef Göbel*** w **Krakowie**, — *Juliusz Reiss* we Lwowie i *Franciszek Gajdeczka* w Przemyślu, — oraz: w Brzeżanach p. *E. Merl*, — w Buczaczu p. *J. Czerkawski*, — w Rzeszowie p. *J. Schaitter*, — w Samborze p. *Gilatowski*, i *Kowalski*, — w Stryju p. *J. A. Bałsch*, — w Tarnopolu p. *A. Morawetz.*

Kornel Lewicki.

Poświadczam niniéjszem, że woda wynalazku Pana Kornela Lewickiego, właściciela Brzyżawy, mnie skutkowała na wyrzuty w twarzy, a mojej żonie na piegi.

Dubiecko d. 20 marca 1860. *Władysław Dydyński*, właściciel Hucisk.

(*Przetłómaczone.*) Po wielorazowém używaniu tej od pana Kornela Lewickiego z Brzeżawy w obwodzie Sanockim, przeciw liszajom i piegom preparowanej wody, osiągnął niżej podpisany najlepszy skutek, a będąc zadowolony używaniem tejże, polecam ją jak najlepiej.

Dubiecko 21 Marca 1860 (1229-11-12) *M. Armhaus*, lekarz sądowy.

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*